Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 118. — ROK XLII.

ŚRODA 1 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·- zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·- zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Wielka Brytanja i Niemcy

Teraz dopiero, gdy Niemcy od zbrojeń na lądzie i w powietrzu przechodzą do zbrojeń na morzu, opinja angielska zaczyna doceniać rosnące niebezpieczeństwo nietylko dla pokoju. ale i dla Anglji. Gdy dotąd z pewnem niedowierzaniem traktowano zaniepokojenie Francji i innych państw, spowodowane zbrojeniem Niemiec, przypisując alarmującym głosom nadmierną przesadę, teraz. pod wrażeniem ostatnich wiadomości, ilustrujących stan zbrojeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa i zawierających plany Trzeciej Rzeszy w zakresie zbrojeń morskich. ton prasy angielskiej stał się tak alarmujący, że wobec niego bledną te głosy przestrogi i obaw, które od bardzo długiego czasu podnoszone były bez przerwy na łamach dzienników innych krajów i państw. Gdy czyta się streszczenia opinji prasy angielskiej z ostatnich dni. odnosi się wrażenie, że Anglja ze wszystkich państw jest najbardziej narażona na atak niemiecki i że niebezpieczeństwo tej napaści jest tak bliskie, iż dla zapobiegnięcia mu nie można się cofać nawet przed największemi ofiarami.

Kampanja prasy angielskiej zmierza w dwóch kierunkach: z jednej strony chodzi jej o wywarcie nacisku na rząd, ażeby bez dalszej zwłoki przystąpił do rozbudowy sił obronnych Anglji. z drugiej zdąża do tego, by go spowodować do żywszej akcji na terenie międzynarodowym w ściślejszem, niż dotąd, oparciu o te państwa, które już dawno usiłują na drodze paktów i układów pomniejszyć niebezpieczeństwo, tkwiące w odwetowej polityce Trzeciej Rzeszy. Wypadki biegną niezmiernie szybko. To, co jeszcze dwa tygodnie temu, bezpośrednio po konferencji w Stresie i nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów, wydawało się dla Anglji nie do przyjęcia, gdy ogromna większość prasy angielskiej starała się obniżyć wartość powziętych wówczas uchwał i rezolucyj, obecnie traktowane jest zupełnie inaczej i kto wie. czy następna nadzwyczajna sesja rady Ligi Narodów, poświęcona po raz drugi zbrojeniom niemieckim — tym razem na morzu — nie będzie zwołana z inicjatywy Wielkiej Brytanji... Myśl podobną rzucono na poniedziałkowem posiedzeniu izby gmin i, zdaje się, nie wywarła ona ani zdziwienia, ani sprzeciwu.

Dyskusja. prowadzona w atmosferze wyjątkowego, jak na stosunki angielskie, podniecenia, obracała się głównie obok sprawy budowy przez Niemcy dwunastu łodzi podwodnych. Rząd angielski został oficjalnie o tem powiadomiony przez rząd Trzeciej Rzeszy, Min. Simon nie umiał wymienić ściślej daty, kiedy to zawiadomienie nadeszło, wyraził jednak przypuszczenie, że musiało to nastąpić dnia 25 kwietnia. W każdym razie po nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów i po rezolucji, potępiającej Niemcy za gwałcenie traktatów międzynarodowych. Pomimo tej rezolucji, Niemcy uczyniły dalszy krok na raz obranej drodze i to na tym jej odcinku, który najbezpośredniej dotyczy Anglji. Bo przecież nikt nie łudzi się w Anglji, że za budową pierwszych dwunastu łodzi podwodnych pójdzie budowa dalszych oraz okrętów innych typów. Jak donosi jeden z dzienników angielskich, program morski Niemiec obejmuje budowę następujących statków: pięciu pancerników, 16 krążowników, 50 kontrtorpedowców i 50 łodzi podwodnych. Nie można się tedy dziwić, że liczby te podziałały alarmująco na opinję angielską i doprowadziły do ostrych wystąpień w izbie gmin.

Poniedziałkowa dyskusja nie wyczerpała całkowicie tematu, który w tej chwili skupia uwagę opinji publicznej w Anglji. We czwartek rząd Wielkiej Brytanji ma wystąpić z deklaracją w sprawie polityki zagranicznej. To spowoduje nową dyskusję, w której, należy się spodziewać, ustalony będzie ściśle stosunek nie tylko izby gmin, ale i rządu, do nowego etapu zbrojeń niemieckich. Nie trudno przewidzieć, że będzie on nieco inny od tego, jaki był do decyzji Niemiec o przywróceniu służby powszechnej. Wtedy, zwłaszcza w początkowej fazie, traktowano tę sprawę raczej teoretycznie i formalnie. Dziś, gdy zagadnienie to przybiera kształty zdecydowanie konkretne i coraz bliżej obchodzące Anglję, i stosunek jej do niego musi ulec zmianie, tem więcej, że już w najbliższym czasie sygnatarjusze traktatu Wersalskiego mają otrzymać notę, zawierającą wytyczne polityki morskiej Trzeciej Rzeszy.

Jeżeli nawet przyjmiemy jako pewnik, że reakcja angielska na zbrojenia morskie Niemiec nie wpłynie wcale na zmianę ich programu, że po rozbudowie armji lądowej i lotnictwa przystąpią one z tą samą energją do do budowy floty morskiej, to jednak trudno nie zauważyć, że rozwój stosunków międzynarodowych nie idzie po linji planów polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. Wychodziła ona z zasadniczych założeń, które znajdujemy w programowem dziele Hitlera „Mein Kampf“, że należy szukać porozumienia z Anglją i Włochami i nie dopuścić do współpracy politycznej tych państw z Francją, która, zgodnie z tą polityką, winna się znaleźć w zupełnem odosobnieniu. Tymczasem polityka hitlerowska przyniosła inny zupełnie efekt: nigdy jeszcze współpraca tych trzech mocarstw nie była tak bliska, jak obecnie. i nigdy nie było większych szans, że zacieśniać się będzie coraz bardziej. A w miarę tego, jak rozwija się ten proces zbliżenia i współpracy, uwydatnia się jaskrawo odosobnienie Niemiec

A. D.

Kryzys gospodarczy

przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów.

Paryż, (PAT.) Genewski korespondent Havasa zwraca uwagę na opublikowany dziś porządek dzienny obrad zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, **która zbierze się 20 maja.** W chwili obecnej oprócz spraw bieżących natury administracyjnej i budżetowej, porządek dzienny zawiera także pewne problemy gospodarcze, a w szczególności sprawozdanie z rezultatów ankiety Ligi Narodów na temat **układów kompensacyjnych i clearingowych** oraz konkluzje raportu komitetu ekonomicznego na temat **międzynarodowej sytuacji gospodarczej.**

Pozatem zostaną zbadane między in.: sprawa **konfliktu między centrum katolickiem a rządem w. m. Gdańska,** kwestja sporu pomiędzy Szwajcarją a rządami pewnych państw, należących do b. aljantów w sprawie **odszkodowań wojennych dla obywateli szwajcarskich,** spór **włosko-abisyński,** o ile przed 20 maja Włochy i Abisynja nie wyznaczą komisji pojednawczej. przewidzianej przez traktat włosko-abisyński z 1928 r.

Kwestja odpowiedzialności politycznej za zamach marsylski nie figuruje na porządku dziennym przyszłego zebrania Rady. Nie znaczy to jednak. że sprawa ta nie może być poruszona. Zależeć to będzie jednak **od wniosku, jaki referent tej sprawy min. Eden przedstawi Radzie w tej kwestji.**

—o0o—

Pomoc Japonji dla Abisynji w wojnie z Włochami.

Londyn, 30. 4. (PAT.) Specjalny wysłannik „Daily Mail“. który towarzyszył oddziałom włoskim, udającym się do Erytrei nadesłał swemu dziennikowi korespondencję z Massaua, w której donosi. iż **nadbrzeża, magazyny portowe, a nawet place i wąskie uliczki tego miasta przepełnione są olbrzymiemi masami materjału wojennego.** Ogólnie spodziewane jest, że kroki wojenne **rozpoczną się po zakończeniu pory deszczowej we wrześniu, lub w październiku.** Przygotowania zakrojone są na zbyt szeroką skalę, aby mogły być uważane jedynie **za środki ostrożności.** Prawdopodobnie — pisze sprawozdawca — Mussolini doszedł do przekonania, że **w Abisynji należy szukać rozwiązania problematu przeludnienia Włoch.** Co się tyczy Abisynji, cesarz abisyński **zdecydowany jest stawić ostry opór ewentualnemu najazdowi włoskiemu.** Abisynja może jednak **sprowadzać samoloty, czołgi i artylerję jedynie przez Dżibuti we francuskiem Somali, lub też przez terytorjum Somali, należące do W. Brytanji.** Wielokrotnie już ukazywały się pogłoski, że w tych usiłowaniach **Japonja przychodzi Abisynji z pomocą.**

Redakcja dziennika dodaje. iż pewien Anglik. który niedawno powrócił z Addis-Abeba, gdzie odbył szereg rozmów z cesarzem, twierdzi, że **w ostatnich czasach stolicę abisyńską odwiedzali przedstawiciele 9-ciu wielkich fabryk broni i amunicji.**

Egipt burzy się przeciw Anglji.

Kair (PAT). W depeszy wysłanej do prasy angielskiej były premjer **Sidky-Pasza** wyjaśnia powody dymisji szefa gabinetu **króla Fuada Ibraszi-Paszy.** Od wielu miesięcy — pisze Sidky-Pasza — litera i duch deklaracji brytyjskiej z dnia 28 lutego 1922 r. o uznaniu niepodległości Egiptu **są wyraźnie naruszane przez wtrącanie się Wielkiej Brytanji do wewnętrznych spraw Egiptu.** Taka ingerencja byłaby zrozumiała. gdyby porządek w Egipcie był zagrożony i gdyby cudzoziemcy byli narażeni na niebezpieczeństwa. Powodem konfliktu **jest dążenie Wielkiej Brytanji do zdobycia ponownie decydującego wpływu na sprawy Egiptu.** Jako przyjaciel Anglji, ostrzegam ją przed wejściem na tę drogę, która budzi uczucia gniewu.

—o0o—

BEZROBOCIE W POLSCE.

Warszawa 30. 4. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych biur Pośrednictwa Pracy i Funduszu Pracy, **wynosiła w dniu 27 b. m. 476.250** osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia **o 12.069 osób.**

O czem piszą młodzi?

„Historyczne" głosowanie.

Prasa „młodych" wykazuje duże zainteresowanie sprawami państwa. Dziś — sprawą nowej konstytucji... **„Awangarda"** (poznański organ „Związku Młodych Narodowców", secesji ze Stron. Narodowego) wita no wą konstytucję z entuzjazmem. P. Drobnik z widoczną przesadą pisze, że czterech posłów tego „Związku" głosując razem z B. B. za nową konstytucją

„spełnili rolę... historyczną. Wprowadzili bowiem do nowego ustroju Polski, do nowego okresu życia narodowego, do zmienionych warunków politycznych polską myśl nacjonalistyczną i uzasadnili oraz dali jej prawo współdziałania oraz dalszego rozwoju. Możemy nad tem boleć, że było ich tylko czterech, że nie przyłączyli się do nich albo z powodu oczadzenia umysłów przez opary umierającej partji, albo przez brak odwagi cywilnej niejedni, którzy mogli byli i powinni byli to uczynić".

W tym samym duchu wypowiada się o konstytucji drugi organ „Zw. Młodych Narodowców", lwowska „Akcja Narodowa". Także poznańskie „Przemiany", organ sanacyjnego „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej".

Społeczeństwo i rząd.

Lubelskie „Odrodzenie" (organ katolickiego stowarzyszenia akademików tej samej nazwy) w sprawie konstytucji pisze:

„**Silna i jednolita władza jest u nas bezwzględnie pożądana; władza ta jednak wtedy tylko osiągnie swój cel prowadzenia państwa do lepszej przyszłości politycznej, jeżeli zapewni obywatelom należyty wpływ na jej obsadzenie, jeżeli umożliwi harmonijną współpracę społeczeństwa z rządem. Społeczeństwo musi być przekonane, że kierownicy państwa są rzeczywistymi jego przedstawicielami, których ono powołało na to stanowisko, a więc za których jest w pełni odpowiedzialne i których działalność winno we wszystkich kierunkach ułatwiać przez współpracę i poparcie moralne. Ten obowiązek wysuwać się musi na plan pierwszy ze względu na udział społeczeństwa w wyborze władz i będzie on zawsze proporcjonalny do wielkości tego udziału**".

Są to uwagi słuszne. Zastrzeżenia natomiast budzi następujący wniosek wyprowadzony z powyższych zasad:

„Nowa konstytucja spełnia naogół ten obowiązek sharmonizowania wspólnej pracy społeczeństwa i rządu; nie wpadając w liberalizm, ani nie zbliżając się do dyktatury, zapewnia społeczeństwu z pewnemi zastrzeżeniami wpływ na kierownictwo państwem".

Korporacjonizm dla wsi.

Podobny temat omawia poznański — „Głos" (organ „młodych" należących do Stron. Narodowego)... Wytyka Polakom zbytnie zamiłowanie wolności.

„To nasze zamiłowanie do osobistej wolności — pisze „Głos" — spowodowane zostało przez rolę szlachty w przeszłości, półtorawiekową niewolę polityczną oraz przez fakt przewagi liczebnej chłopstwa w naszej teraźniejszości. Cała tedy trudność polega na tem, że podczas, kiedy warunki zewnętrzne i wewnętrzne wymagają silnej i zwartej organizacji, to charakter narodu w pewnym stopniu do niej się nie nadaje. Z tego położenia jest jedyne wyjście w takiego typu organizacji, gdzieby przy zwartości i spoistości była zagwarantowana dość duża wolność osobista i gdzieby z tej wolności naród własnowolnie i ochotnie rezygnował. Chodzi poprostu o narzucenie sobie dyscypliny ze swej własnej woli. Do tego Polacy są w wyższym stopniu zdolni, aniżeli inne narody europejskie".

Jako sposób organizacji narodu zaleca „Głos" — korporacjonizm, zwłaszcza wsi!

Cymiczna postawa wobec życia.

„Demokrata" (Toruń) organ młodych z „Narodowej Partji Robotniczej", omawia załamanie się „Legjonu Młodych" jako ilustrację „cynicznej" postawy młodych wobec życia. „Członkowie „Legjonu Młodych" — jak wiadomo — „burzyli" ustrój „kapitalistyczny", ale od kapitalistów brali pieniądze, a od państwa — dobre posady. „Demokrata" zastanawia się nad pytaniem, czy temu nie jest winna nędza młodzieży?

„Nędza — pisze — nie jest jedynym sprawcą. Naprzykład: biednej młodzieży studjującej zawsze było źle. Z wielu powodów było nawet dużo gorzej, niż dziś. Mimo to uzależnianie przekonań od warunków materjalnych nie było objawem tak powszechnym, jak dziś. Muszą być przeto inne ważne przyczyny.

Są niemi systemy rządzenia, które koniecznie, na skutek swojej natury niejako, wywołują takie objawy; i takie systemy, które ich powstawaniu nie sprzyjają. Nasz obecny system, w którym element werbalnego entuzjazmu tak wielkie ma znaczenie, wspaniale dopomaga w rozwijaniu się handlu sumieniem i przekonaniami.

Kto dawniej sprzedał swoje przekonania, ten wśród sprzyjających okoliczności mógł osiągnąć powodzenie materjalne, ale jego zero moralne było widoczne i nie mogło być przedmiotem wątpliwości. Kto dziś bez przekonania, albo wbrew przekonaniu wstąpi do Legjonu Młodych czy Strzelca, ten jutro może być uznanym sędzią sumienia obywatelskiego innych, którzy nie poszli jego śladem.

To jest groźny objaw. Powstaje stosunek cyniczny młodego człowieka do wszystkiego bez wyłączenia idei, które glsi jako świętość. To nie jest cynizm przedwojennych, filozofujących i teologujących doktorów i adwokatów, który z naszej perspektywy wydać się może sympatycznym. Cynizm, o którym mowa, to cynizm jako postawa wobec życia. Ten jest i będzie spodleniem. Ustrój demokratyczny, ustrój sprawnej i skutecznej kontroli i czujnej opinji nie sprzyja powstawaniu takich objawów".

Nieszczęśliwe argumenty.

W konserwatywnym miesięczniku „Nasza Przyszłość" (luty—marzec 1935) wystąpił Jan Bobrzyński z gorącym apelem do katolików Polski o zdwojenie wysiłków w sprawie kanonizacji królowej Jadwigi. Chęć jest niewątpliwie chwalebna, zastrzeżenia jednak musi budzić charakter wystąpienia p. J. Bobrzyńskiego.

P. Bobrzyński był — zdaje się — inicjatorem (oczywiście w ostatnich latach) beatyfikacji królowej Jadwigi. Sprawa jest dziś w stadjum powolnej realizacji i przeszła do kompetencji władz kościelnych. P. Bobrzyńskiemu to nie wystarcza. Skarży się w „Naszej Przyszłości" na „milczenie" społeczeństwa, nawet na „słabość różnych sfer duchownych". W końcu wzywa społeczeństwo do „zgodnego rozumnego porywu", do akcji zbiorowej na rzecz beatyfikacji Jadwigi. A ten swój apel popiera takiemi argumentami:

„Sprawa królowej Jadwigi, jako probierz tężyzny dążeń narodu polskiego, jest takiem samem zagadnieniem, jak kwestja naprawy ustroju państwa,... jak wygranie sprawy bałtyckiej": „chodzi tu o prawdziwą próbę dojrzałości społeczno-politycznej" naszego narodu...

P. dr. Bobrzyńskiemu chodzi jeszcze o to, by beatyfikacja Jadwigi zniszczyła nasz „domorosły nacjonalizm" i „najnieetyczniejszą ideologję (tego obozu), jaka kiedykolwiek istniała w polskim narodzie". W walce z tą „ideologją" polskiego nacjonalizmu idzie p. Bobrzyński tak daleko, że nawet po stępowanie bolszewików (!) uważa za rozsądniejsze i uczciwsze, niż postępowanie polskich „nacjonalistów".

Wystąpienia p. Bobrzyńskiego nie można pominąć milczeniem. Z dwóch powodów:

1) P. Bobrzyński wie, a przynajmniej powinien wiedzieć, że beatyfikacja ma określone przez prawo kościelne warunki. I nic nie pomoże organizowanie akcji masowej, zebrań i t. p., jeśli te warunki nie są spełnione. Beatyfikacja bowiem nie jest głosowaniem obywateli podczas wyborów.

2) P. Bobrzyński przypomina, że inicjatywa prac nad beatyfikacją Jadwigi wyszła od niego. Już ten jeden wzgląd winien go był wstrzymać od wycieczek przeciw obozowi „domorosłego nacjonalizmu", który kwalifikuje gorzej od bolszewizmu, i który chciałby przy pomocy beatyfikacji Jadwigi widzieć zniszczonym. Z tym obozem polskie go nacjonalizmu nic nas nie łączy. W interesie jednak samej świętej sprawy o którą p. Bobrzyński tak nieszczęśliwie walczy, trzeba z całym naciskiem powiedzieć, że nie wolno robić partyjno-politycznej rozgrywki ze sprawy ściśle i wyłącznie religijnej, jaką jest sprawa beatyfikacji Jadwigi. Tosamo należy powiedzieć o innych argumentach p. Bobrzyńskiego. Nie można ściśle religijnej sprawy beatyfikacji zmieniać w „próbę dojrzałości społeczno-politycznej" Polski, lub w coś podobnego do „sprawy bałtyckiej". Byłoby to bowiem ściąganiem świętości na poziom polityczny.

J. P.

Budżet „szczęśliwej" Anglji.

Mimo podwyższonego budżetu cofnięcie zniżki płac.

Zdaniem znawców, wybory do angielskich ciał parlamentarnych odbędą się albo późną jesienią, albo ostatecznie na wiosnę przyszłego roku; ma o tem — mówią — świadczyć konstrukcja świeżo ogłoszonego budżetu państwowego na najbliższy rok gospodarczy.

Jest to skolei 4 budżet „rządu narodowego" i jego skarbnika min. Neville Chamberlaina, zawierający koncesje dla podatników przy 1) całkowitem i to z nadwyżką zrównoważeniu dochodów i wydatków a 2) przy znacznem podniesieniu bilansu, co oznacza dwa niezwyczajne sukcesy w tym okresie ogólnego przesilenia gospodarczego. Przewiduje się mianowicie w dochodach 734.47 milj. ft. szt. a w rozchodach 733.97 milj. ft. szt. z czego wynika nadwyżka w kwocie około 500.000 ft. szt. czyli około 12 miljonów złotych. Nie jest to jak na stosunki angielskie zbyt wiele, ale i tak jest to właściwie unikat w świecie.

Najnowszy budżet angielski ma jednak pozatem inne znamienne cechy. Wedle wyrażenia min. skarbu Chamberlaina jest to „budżet dla małego człowieka", a jako taki przedewszystkiem zniża znaczną część stawek podatkowych w ten sposób, że około 3 miljony małych i średnich płatników uzyskuje albo poważną ulgę, albo nawet całkowite zwolnienie od podatku dochodowego. Pomimo ubytku w ten sposób z dochodu publicznego około 125 milj. zł. rząd daje społeczeństwu drugą koncesję, a mianowicie **całkowite cofnięcie zniżki płac urzędniczych wprowadzonej w roku 1931.** Przy równoczesnej bardzo znacznej degresji podatku dochodowego dla **utrzymujących rodzinę** oznacza to ulgę prawdziwie wydatną.

Znamiennem wkońcu jest pośrednie odciążenie budżetu społecznego w ten sposób, że równocześnie następuje wydatne **obniżenie podatku od widowisk, lokali rozrywkowych i jadłodajni** w ogólnej sumie przeszło 250 milj. zł.

A jednak budżet W. Brytanji będzie teraz prawie o pół miljarda złotych wyższy dzięki podniesieniu dochodów z ceł i zmianom w opodatkowaniu cukru, ciężkich smarów dla motorów zagranicznych, ryżu i ogólnemu podniesieniu podatku dochodowego wobec ożywienia obrotów. Odnośnie stawki, jakkolwiek podniesione nie wywołały w izbach sprzeciwu, uważane są bowiem za istotnie **realne.**

Odciążenie budżetu stanowi nieumieszczenie nadzwyczajnego funduszu na spłatę długu państwowego. „Narodowy" dług angielski (7.8 miljarda ft. szt.) wymaga „obsługi" w kwocie 224 milj. ft. szt. rocznie.

Pouczającem jest podniesienie budżetu przeznaczonego na wojsko, marynarkę wojenną i lotnictwo **o przeszło 10 milj. ft.** co ma być pokryte przez równie znamienny zabieg finansowy. Będzie nim **surtaxe** czyli **10 proc. progresja podatku od najwyższych dochodów bogaczy,** co już przed kilku laty po raz pierwszy zastosował min. Snowden.

Min. skarbu Charberlain z optymizmem patrzy w przyszłość. Twierdzi, że państwo i „szary człowiek" przychodzą w Anglji do zdrowia, a teraz pozdrowieją jeszcze lepiej. Dla postronnych kontrakcja budżetu angielskiego dowodzi w każdym razie, że to jest budżet rozumny, choć mówią, że jest typowo wyborczym. Lecz na taki „argument wyborczy" zgodzilibyśmy się i my w Polsce.

(ab.)

Niemieckie zamiary w stosunku do Polski.

„Neuer Vorwärts" przypomina artykuł z 1927 roku p. t. „Droga przyszłej niemieckiej polityki zagranicznej", napisany przez Alfreda Rosenberga, hitlerowskiego specjalistę — jak wiadomo — w zakresie polityki zagranicznej.

Artykuł zawiera bardzo ciekawe „uwagi" pod adresem Polski, których przypomnienie uważamy z wielu względów za pożyteczne.

Rosenberg wychodzi z założenia (!), **że ekspansja Niemiec winna być skierowana na Wschód i że polityka taka winna obowiązywać Niemcy na stulecia, co zresztą Niemcy praktykują od lat blisko tysiąca.**

Koncepcja Rosenberga zawiera pewną nowość. Cały wysiłek Niemiec radzi skierować na zdobycie — Ukrainy i skolonizowanie jej przez Niemcy. Cel ten wydaje się mu łatwy do osiągnięcia. Liczy na starą niechęć Rusi do Rosji, Kijowa do Moskwy.

Ale na drodze stoi — Polska! Cóż z nią zrobić? Rosenberg daje Niemcom następującą radę:

„Rzeczą decydującą byłaby tu naturalna śmiertelna nienawiść między Ukraińcami a Polską. Jak w wieku 17 tak też w obecnem państwie polskiem ucisk się Ukraińców, zamyka się szkoły łamie się nietykalność ich posłów, ba zabrania się im nawet nazwy Ukrainiec.

Jeżeli zrozumiemy, że uprzątnięcie Państwa Polskiego jest najpierwszą potrzebą Niemiec, to sojusz między Kijowem a Berlinem i stworzenie wspólnej granicy stanie się koniecznością narodową i państwową dla przyszłej polityki niemieckiej".

Takie marzenia snuł Rosenberg w roku 1927. Wolno wątpić, czy je potem zarzucił... I na to chcieliśmy zwrócić uwagę. „Uprzątnięcie Polski jest najpierwszą potrzebą Niemiec", — powiedział.

Modlitwą o pokój powszechny

zakończono uroczystości w Lourdes

Po dzieciach i niewiastach potężny głos błagalnej modlitwy o pokój wzniósł w niedzielę, ostatni dzień uroczystości zamknięcia Roku Jubileuszowego w Lourdes, mężczyźni. Niezliczone szeregi pielgrzymów z całego świata powiększyły w dniu tym jeszcze tłumy ludności okolicznej. Zrana nabożeństwo uroczyste odprawił kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, po południu zaś o godzinie 15-tej pontyfikalną Mszę św. zamknięcia Jubileuszu — legat papieski kardynał Pacelli. Bezpośrednio po nabożeństwie **z głośników gęsto porozmieszczanych dokoła Groty rozległy się słowa Namiestnika Chrystusowego,** których tłumy wysłuchały ze łzami w oczach, klęcząc w czasie słów błogosławieństwa.

Bracia, synowie Nasi najukochańsi — brzmiały słowa Ojca św. — wznieśmy wspólnie modlitwy do wspólnej Matki naszej! Po czem rozległy się słowa modlitwy: „Niepokalana Królowo Pokoju, okaż nam swe miłosierdzie! Niepokalana Królowo Pokoju, módl się za nami! O Matko Łaskawości i Miłosierdzia, którąś towarzyszyła Synowi Twemu Najsłodszemu, gdy na ołtarzu krzyża dopełniało się zbawienie rodzaju ludzkiego, którą, będąc Współodkupicielką, uczestniczyłaś w Jego cierpieniach, i która tu z Twej świętej Groty raczysz błogosławić tylu biskupom, kapłanom i całemu światu katolickiemu odmawiającemu w czasie tego szczególnie świętego triduum Ofiarę Krzyża, tak przez wspominanie wdzięcznem sercem Twych łaskawych i błogosławionych Objawień, jak i przez akty dziękczynienia wobec Boga za szczęśliwe ukończenie świętego Roku Odkupienia, zachowaj w nas i pomnażaj codziennie owoce Odkupienia i Twych Boleści. Matko wszystkich ufających w Tobie, którzy trwają w czystości obyczajów, w poczuciu godności życia, w jedności umysłów i zgodzie serc, uczyń pokój między narodami, abyśmy mogli wreszcie korzystać bez przeszkód z darów Pokoju. Amen".

Po błogosławieństwie papieskiem przemówił **biskup Gerlier** składając dziękczynienie Ojcu św. za podniosłe chwile i błogosławieństwo. **Następnie wspaniałą francuszczyzną przemawiał jeszcze kardynał Pacelli na temat znaczenia kończących się uroczystości. Długie, głęboko przemyślane, płomienne przemówienia Legata papieskiego zakończone modlitwą o pokój powszechny, wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie. Olbrzymia procesja eucharystyczna przy świetle pochodni dopełniła niezapomnianych uroczystości. (KAP).**

Na ziemiach Rzplitej

Zjazd przedstawicieli Katolickiego Związku Mężów w Warszawie.

W dniach od 25 do 27 bm. odbyła się w Warszawie **Konferencja programowo-porozumiewawcza Katolickiego Związku Mężów,** w której **wzięli udział** liczni reprezentanci wszystkich Katolickich Stowarzyszeń Mężów w Polsce. Inaugurację w pierwszym dniu obrad **zaszczycił swą obecnością Ks. Kardynał Kakowski**, który w przemówieniu **podkreślił** niezwykłą doniosłość katolickiego ruchu męskiego w ramach Akcji Katolickiej i **udzielił** uczestnikom pracy błogosławieństwa pasterskiego. W czasie konferencji wygłoszono szereg referatów oświetlających rolę i zadania Kat. Stow. Mężów.

W sobotę 27-go kwietnia w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Kat. odbyło się **zebranie Zarządu Kat. Związków Mężów,** które poprzedziło pierwszy Zjazd Związkowy Organizacji, odbyty w niedzielę, 28-go kwietnia w sali Theologicum przy udziale kilkudziesięciu delegatów, z całej Polski. Zjazd rozpoczął się uroczystą Mszą św. w katedrze św. Jana, celebrowaną przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego. O godzinie 11-ej na salę obrad przybył Jego Eminencja. który wygłosił dłuższe przemówienie. charakteryzując istotę Akcji Katolickiej i podkreślając rolę. jaką w tak koniecznym dziś apostolacie osób świeckich mają do spełnienia Katolickie Stowarzyszenia Mężów. Po złożeniu sprawozdań przez prezydjum Zarządu Związku i udzieleniu absolutorjum Związkowi Zjazd powziął szereg ważnych uchwał w zakresie programu pracy na najbliższą przyszłość. Przewodniczył obradom prezes Kat. Związku Mężów. p. mecenas Ludwik Domański. (KAP).

Katastrofa samochodowa koło Białej.

Onegdaj na szosie przechodzącej przez miejscowość Porąbka pod Białą wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Samochód ambasady angielskiej w Warszawie. kierowany przez sekretarza tej ambasady **Cecila Rerrarda, zderzył się z furmanką chłopską**. Skutki zderzenia były fatalne. Znajdujący się na furmance **Antoni Płonka, Rozalja Pawlekiewiczowa i Franciszek Pawlekiewicz, zostali odrzuceni na szosę,** odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Wezwany lekarz zaopatrzył ofiary wypadku i pozostawił rannych w pobliskich domach. Zanim jednak przybyła karetka pogotowia ratunkowego z Białej, jedna z ofiar, **75-letnia Rozalja Pawlekiewiczowa, zmarła wskutek złamania podstawy czaszki.** Życiu Płonki i Pawlekiewicza — jakkolwiek stan ich jest bardzo ciężki — nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierowca Cecil Rerrard oraz trzej pasażerowie samochodu — poseł Rudnicki i jego syn wyszli z wypadku bez szwanku.

Lwowski rabin w roli zawodowego wróżbity.

We Lwowie mieszka, jak donosi żydowski dziennik „Unzer Folkscajtung", niejaki **rabin cadyk Rosenblum,** który nie przestając grać roli bogobojnego rabina wyrobił sobie zarazem intratne stanowisko zawodowego wróżbity jasnowidza. Jego „szamesz", czyli sługa duchowny, **rozdaje na ulicach ulotki reklamowe** w języku polskim, nie różniące się treścią od innych ulotek tego rodzaju. napędzających naiwną klijentelę do różnych chiromantów — okultystów i t. p. Powiedziane jest w nich, iż „rabin Rosenblum. znany jasnowidz i cadyk, telepata i psychopatolog, przybył do Lwowa i przyjmuje..." tu następuje adres, poczem są dalsze wyjaśnienia. iż **ów rabin odpowiada na najbardziej skomplikowane pytania,** wyjawia przeszłość i przyszłość, daje najlepsze rady w sprawach handlowych. procesów, posad, podróży, chorób i t. d. Kto pragnie spełnienia swych życzeń i zrealizowania marzeń, kto doznaje nieszczęść i niepowodzeń, kto pragnie szczęścia i miłości — niech uda się do owego rabina wróżbity. **Na końcu jest dodatek, iż rabin odgaduje, ile kto ma przy sobie pieniędzy...**

Korespondent dziennika „Folkscajtung" zainteresował się tą ulotką. udał się do cadyka, zapłacił za „jasnowidzenie" 1.50 zł. i stwierdził. że rabin stosuje różne sztuczki wobec naiwnych i czerpie z tego niezły dochód. Wynikła przytem żywsza wymiana zdań, tak że dziennikarz zmuszony był „wycofać się z mieszkania rabina".

Bandyci w Jangrocie schwytani.

Pościg, zarządzony za sprawcami śmiałego napadu na mieszkanie Błażeja Żaby w **Jangrocie** i postrzelenia dwu synów Żaby. którzy stanęli w obronie ojca, doprowadził do ujęcia napastników. Są to **mieszkańcy Jangrota: Wł. Maroszka, B. Zdrach, J. Petlica i J. Kuś.** Ranni chłopcy przebywają w szpitalu w Olkuszu, ojciec ich leczy się w domu. W toku dochodzenia ujawniono tło napadu. Mianowicie w swoim czasie **bandyta Maroszka, zabity przy jakiejś wyprawie, miał zakopać w polu Żaby pieniądze,** pochodzące z rabunku, a Żaba rzekomo miał je wykopać i przechowywać w domu. Na tem tle urządzony był napad, w którym **wziął również udział brat zabitego bandyty Wł. Maroszka.**

Czas pomyśleć o urlopie.

Z nadejściem maja zaczynamy układać plany odpoczynku letniego. a niejeden pakuje już walizy i wyrywa się z kieratu codziennych obowiązków. aby korzystać z pierwszych promieni wiosennego słońca i nabrać sił i energji do jeszcze jednego roku pracy. Naogół jednak przygotowujemy się dopiero do urlopów. zwłaszcza. że młodzież szkolna ma przed sobą jeszcze półtora miesiąca nauki.

Rodziny. mające dzieci. wyjeżdżają przeważnie na letniska podmiejskie. Sporo osób wysyła dzieci na całe lato do specjalnych pensjonatów. aby móc samemu spędzić urlop w odleglejszej miejscowości. uzdrowisku. czy zagranicą. Dziecko znajduje w takim pensjonacie (przynajmniej powinno znaleźć) należytą opiekę. a rodzice kalkulują. że miesięczny pobyt w uzdrowisku taniej będzie kosztował. niż wyprawa całej rodziny na podmiejskie letnisko. Młodzież spędza lato przeważnie w licznych obozach i kolonjach wypoczynkowych i zdrowotnych. organizowanych przez różnego rodzaju instytucje społeczne. harcerstwo. ubezpieczalnie i t. d. W związku z jubileuszowym zlotem harcerstwa w Spale i zlotem młodzieży polskiej z zagranicy. spędzi też wakacje w kraju wiele młodzieży naszej z obczyzny. Ponadto. jak corocznie urządzonych będzie szereg kolonij dla ubogiej dziatwy i młodzieży.

Uzdrowiska krajowe gotowe są już do przyjęcia kuracjuszy. część rozpoczęła sezon już 1 maja. niektóre zaś za dwa tygodnie. Tegoroczny sezon uzdrowiskowy nadchodzi pod znakiem zniżki cen. zwłaszcza w okresach pierwszym i trzecim. t. j. w czasie mniejszego zazwyczaj nasilenia frekwencji.

Uzdrowiska państwowe. zgodnie z zarządzeniem ministra opieki społecznej. obniżyły taksy kuracyjne i opłaty za kąpiele i zabiegi. szczególnie poza sezonem głównym. Uzdrowiska prywatne dostosują się również do tych zniżek. nie wszędzie jednak, z powodu ustalonych uprzednio budżetów. zniżki te możliwe będą już w najbliższym sezonie. Zresztą w roku ubiegłym obniżki te w uzdrowiskach prywatnych zostały już częściowo przeprowadzone. Również pensjonaty zapowiadają naogół obniżenie cen. Naogół biorąc cena pokoju z utrzymaniem wahać się będzie w granicach **od 5 zł. do 15 zł. dziennie,** zależnie od sezonu i uzdrowiska. Duże zainteresowanie wywołały t. zw. pobyty ryczałtowe. organizowane w ten sposób. że kuracjusz opłaca ryczałtem wszelkie koszta. a więc utrzymanie. mieszkanie. kurację. taksę zdrojową. opiekę lekarską i t. d. Z ryczałtów tych. kalkulowanych rzeczywiście nisko. korzystać będą przedewszystkiem osoby. które wyjeżdżając. muszą wiedzieć możliwie ściśle. ile wydadzą pieniędzy.

Coraz większą popularnością cieszą się **pobyty letnie we dworach,** urządzane od niedawna. Wiele dworów zamienia się na czas lata poprostu w pensjonaty. aby podreperować swe nadwątlone finanse. Dwór. posiadając własny drób. nabiał, jarzyny. owoce itd. konkurować może ze zwykłemi pensjonatami pod względem cen i to stanowi jego główny moment atrakcyjny. Ponadto dwór dostarcza wielu innych „sielskich" przyjemności. jakich nie mogą zapewnić pensjonaty na letniskach czy w uzdrowiskach. Dwory różnią się od siebie dużą skalą komfortu i cen. Są dwory. w których dzienny pobyt kosztuje **2 zł. od osoby**. są i takie. gdzie liczą po **9 zł. dziennie.** Dwory mają swych entuzjastów, ale są i tacy. którzy odnoszą się do nich krytycznie.

Naturalnie. jak co roku. zapowiada się **wielki zjazd nad morzem.** Największe nasilenie przypadnie na lipiec i to jest właśnie jedyny miesiąc nie tylko stoprocentowej frekwencji. ale strasznego ścisku i fatalnej drożyzny. Nie wiadomo dlaczego właśnie utarł się pogląd, że tylko w lipcu można jechać nad nasze morze. Pogląd najzupełniej fałszywy, gdyż czerwiec. sierpień, a nawet wrzesień są często piękne i ciepłe. Poziom wygód na naszem wybrzeżu ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia. oprócz naturalnie pewnej ilości pensjonatów i hoteli, niedostępnych dla zwykłych śmiertelników. Ale mimo braku mieszkań i drożyzny jedziemy nad morze, bo ciągnie nas nieprzeparty urok polskiego Bałtyku, bo naocznie chcemy przekonać się o cudach Gdyni, bo pragniemy spojrzeć „gołem" okiem na własne wybrzeże...

Niejeden popłynie też na obce morza na pokładzie polskiego okrętu, niejeden spędzi urlop nad morzem Czarnem czy Adrjatykiem (wycieczki do Rumunji, Bułgarji i Jugosławji). Ale są i tacy. którzy spędzą urlop w dusznych murach miasta. Bo każdy urlop musi jednak coś kosztować... **Ste.**

ŚNIEG NA WILEŃSZCZYŹNIE. W poniedziałek wieczorem i w nocy przeciągnęła nad Wileńszczyzną silna burza połączona z opadami śnieżno-gradowemi. Rano Wilno było pokryte szatą śnieżną.

ZGON POSŁA CISZAKA. W Poznaniu zmarł nagle na atak serca poseł na Sejm R. P. Antoni Ciszak. Był on na terenie Wielkopolski działaczem N. P. R., od paru lat był członkiem B. B., z zawodu był ślusarzem.

NAGŁY ZGON PAROCHA W CZASIE NABOŻEŃSTWA. W Dubnie podczas odprawiania nabożeństwa zmarł na udar serca **ks. Paweł Mackiewicz,** paroch tamtejszej parafji prawosławnej. Nagły zgon wywarł wielkie wrażenie na obecnych w cerkwi.

WYPADEK BALONU WOJSKOWEGO. — Na terenie gminy Krępa pow. ostrowskiego opadł balon wojskowy „Lwów" 1 baonu balonowego w Toruniu. Załoga balonu składała się z kpt. Janusza, Świerczyńskiego i ppor. Dobrzańskiego. Balon został złożony przy pomocy osób cywilnych i szeregowych piechoty w Krępie, a następnie przetransportowany do stacji kolejowej w Ostrowie. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Załoga wyszła cało.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Z całego świata.

Zamknięcie Roku Jubileuszowego w Watykanie.

W niedzielę popołudniu Ojciec Św. zeszedł do Bazyliki św. Piotra w Rzymie celem wzięcia udziału w nabożeństwie zamykającem uroczystości Roku Świętego. W bazylice zebrali się kardynałowie, korpus dyplomatyczny, liczni dostojnicy kościelni i świeccy, przedstawiciele patrycjatu rzymskiego i wielkie rzesze wiernych. Uroczystość rozpoczęła się **cichą adoracją Najśw. Sakramentu,** po której **z kazalnicy przemówił kardynał Laurenti.** Po modlitwach jubileuszowych, Papież z przed ołtarza zaintonował **Te Deum,** podjęte przez chóry, poczem nastąpiło błogosławieństwo papieskie.

Pomnik wodza katolika w Niemczech.

Na dorocznem zebraniu Krajowego Instytutu Nauk Społecznych profesor uniwersytetu nowojorskiego dr. Frederic Thrasher omawiał problem zbrodniczości wśród imigrantów. Opierając się na obfitym materjale statystycznym dr. Thrasher doszedł do przekonania, że sami imigranci. tj. pierwsze pokolenie przybywające tu z Europy dają procentowo bardzo mało przestępców. natomiast z dzieci ich **tj. z drugiego pokolenia rekrutuje się najwyższa procentowa liczba kryminalistów**, o wiele większa, niż wśród dzieci rodowitych Amerykanów. Dr. Thrasher tłumaczy to tem. że imigranci przywożą do Ameryki bardzo wysokie zasady etyczne i wywierają wpływ umoralniający w swem otoczeniu — z wyjątkiem dzieci swych już tu urodzonych. I tutaj uczynił ciekawe spostrzeżenie a mianowicie. że **amerykanizacja odrywa dziecko od rodziny** — dzieci nie mają poszanowania dla rodziców. których uważają za obcych życiu amerykańskiemu — i że tam. gdzie istnieją zwarte skupiska narodowościowe. tam zbrodniczość jest mniejsza — natomiast im większy jest kontakt drugiego pokolenia z warstwami amerykańskiemi. tem zbrodniczość wśród tych dzieci imigrantów wzrasta.

Zakonnicy z św. Bernarda w Tybecie.

Dwaj zakonnicy z góry św. Bernarda, którzy przybyli. aby założyć hospicjum w górach dzielących doliny Mekongu i Saluenu. spotkali się z nowemi trudnościami: rząd prowincji Yunnan przyznał im prawo założenia schroniska, ale nie dał pozwolenia na stałe korzystanie z terenu: rokowania w tej sprawie trwają już rok. Tymczasem obydwaj zakonnicy sprawują czynności misjonarskie. Dotychczasowe wiadomości o zakonnikach z góry św. Bernarda i ich przesiedleniu się wraz z psami do gór Himalajskich — nie odpowiadają prawdzie. W istocie rzecz się przedstawia następująco: Mgr. de Guebriant z paryskich misyj zagranicznych i superjor generalny tych zakonników. znający dobrze miejscowości tybetańskie. prosił przełożonego opactwa z góry św. Bernarda. aby tenże wysłał kilku zakonników. którzyby również i w Tybecie mogli prowadzić swe dzieło zrodzone w XI stuleciu. Natychmiast dwóch młodych zakonników udało się w tę podróż jesienią 1930 r. Misja tybetańska oddała im do rozporządzenia **dom misyjny w Weisi.** W ciągu kilku miesięcy wspomagania przez miejscowych misjonarzy badali oni dwie drogi prowadzące przez łańcuch górski między dolinami Mekongu i Saluenu. W rok później powrócili oni do Szwajcarji, a w roku 1932 udali się z powrotem do Tybetu w towarzystwie jednego braciszka i jednego laika. Po dalszych badaniach wybrali miejsce na schronisko **na przełęczy La Tsa, na wysokości 3.600 metrów nad powierzchnią morza.** Kiedy możliwą stanie się komunikacja zakonnicy udzielają pomocy podróżnym i kulisom.

Zakonnicy są dobrymi sportowcami. nauczyli oni krajowców używać nart. **Psów swoich tam nie trzymają,** bo zwierzęta nie wytrzymałyby klimatu podzwrotnikowego w czasie podróży do miejsca schroniska. (KAP.)

Wypuszczony z więzienia w Austrji Matuszka będzie wydany Węgrom.

Na mocy zapowiedzianego ułaskawienia administracyjnego. wypuszczony ma być z więzienia karnego **w Stein,** w Austrji. słynny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matuszka, skazany w Austrji **na kilkuletnie więzienie za zamach na pociąg pod Anzbach.** Matuszka po wyjściu z więzienia **ma być wydany Węgrom,** gdzie za wykolejenie pociągu pod Bia Torbagy, które pociągnęło za sobą wiele wypadków śmiertelnych, skazany **został na śmierć.** Wprawdzie zwyczaj międzynarodowy nie dopuszcza wykonania wyroku śmierci na zbrodniarzu. schwytanym w kraju, w którym kara śmierci nie istnieje, a takim krajem była swego czasu Austrja, dziś jednak wobec wprowadzenia w niej kary śmierci, okoliczność ta odpada. Matuszka znajduje się w **panicznym strachu przed śmiercią** od tej chwili właśnie, kiedy dowiedział się o ułaskawieniu.

LEKARZ ZMARŁ PRZY UMIERAJĄCYM PACJENCIE. 73-letni lekarz w Veszprem na Węgrzech wezwany do chorego. zmarł na udar serca w czasie dawania mu zastrzyku. Gdy obecni zajęli się lekarzem. zmarł i pacjent również na udar serca.

KATASTROFA AUTOBUSU. Na szosie sonnbornskiej (w Nadrenji) około Wuppertal oderwał się z nieznanych powodów przyczepny wóz omnibusu osobowego i **uderzył w pełnym biegu w słup kolejki linowej.** 15 osób spośród 30. znajdujących się w omnibusie odniosło obrażenia. 6 z nich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK? Agencja sowiecka TASS podaje: Mieszkaniec wsi Gali w Abchazji. **Tlabczan** obchodził w dniach ostatnich **132-gą rocznicę urodzin.** Starzec posiada 90 potomków i. jak prawie wszyscy „rekordziści" tego typu. widzi i słyszy doskonale, i jego władze umysłowe działają bez zarzutu.

Radjo.

NA FALI BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO. Począwszy od maja, Wydział Transmisyj Polskiego Radja nadawać będzie cykl ciekawych transmisyj objętych wspólnym tytułem: „Na fali bezpieczeństwa publicznego“. Będą to reportaże obrazujące poszczególne, najciekawsze momenty walki z przestępczością. Nie chodzi w nich jednak o ujęcie z punktu widzenia teoretycznego czy organizacyjnego, ale podejście do tego zagadnienia od strony radjosłuchacza — obywatela, biorąc jako punkt wyjścia życie i jego codzienne zdarzenia. Tytuły poszczególnych reportaży obrazują najlepiej zagadnienia, które w nich zostaną poruszone, a mianowicie: a) walka występku z łatwowiernością ludzką; b) jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia; c) baczność emigranci! paszport na schodach; d) brylanty z carskiej korony za jedne 20 groszy; e) znachor i skrzydełko nietoperza; f) jak przegrałem w kilka minut tygodniowy zarobek i g) wywiad przedstawiciela „sztuki niedozwolonej“. Transmisje te, nadane zostaną z terenów poszczególnych Komisarjatów Policji Państwowej.

WSZEDZIE ROŚNIE LICZBA RADJOSŁUCHACZY. Rok 1934 był rokiem dobrej konjunktury radjowej, gdyż w Europie, pomijając Rosję, Egipt i Luksemburg, przybyło prawie **3 i pół miljona nowych zwolenników radio.** Na pierwsze miejsce wysuwa się Wielka Brytanja, która w tej chwili posiada 6.780.000 abonentów. Jeżeli chodzi jednak o przyrost, to **wszystkie rekordy pobiły Niemcy,** — gdzie w roku 1934 zarejestrowano 1.090.000 nowych abonentów, tj. o 283.000 więcej niż w Wielkiej Brytanji. Niesłychanie szybki przyrost nowych abonentów w Niemczech nasuwa przypuszczenie, że kraj ten wysunie się w Europie na pierwsze miejsce. Również duży przyrost wykazały radjofonje: belgijska, holenderska, czechosłowacka, włoska i hiszpańska. Trudno się zorjentować w cyfrach radjofonji sowieckiej, gdzie praca radja oparta jest na zupełnie innych podstawach niż w krajach europejskich. Ludność Sowietów korzysta z programów radjowych masowo za pośrednictwem głośników zainstalowanych na placach publicznych, w ogrodach, świetlicach, czytelniach, fabrykach i wszelkich polityczno-społecznych komórkach organizacyjnych.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 3-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa z kazaniem. Po nabożeństwie utwory z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.08 Transmisja z Warszawy: 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 i 14 Transmisje z Warszawy i Wilna; 14 Koncert z płyt; 15 Pogadanka: „Człowiek i książka“; 15.15 Muzyka ludowa z płyt; 15.45 Transmisja z Warszawy 16 Startujemy do biegów narodowych 3 Maja, zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni: 16.25 Transmisje z Katowic, Torunia i Warszawy; 19: Program na dzień następny; 19.08 Muzyka z płyt; 19.50 Transmisja z Warszawy; 21.40 Wiadomości sportowe; 22 Koncert: 22.10 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Silva rerum; g. 19.13 Koncert solistów; 21.40 Wiadomości sportowe ze Lwowa na wszystkie stacje.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.06 Gimnastyka: 9.20 Koncert orkiestry P. R.; 9.45 Dziennik poranny: 9.55 Program na dzień bieżący: 10 Transmisja nabożeństwa. Kazanie. Po nabożeństwie muzyka z płyt; g. 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek z Filharm.: 14 Płyty: 15 Wiosenne kłopoty pszczelarza: 15.15 Płyty; 15.45 „Jak to było, a jak jest, gawęda; 16 Startujemy do biegów narodowych 3 maja — zbiorowa audycja sportowa; 16.25 Koncert z Katowic; 16.45 Recytacje poezyj; 17.05 Koncert sekstetu: 17.35 Audycja dla dzieci: 17.50 Dyskutujmy na temat polskiej tradycji w zakresie zagadnień pracy: 18.05 Koncert 18.45 Feljeton pt. „Walki o konstytucje w Polsce: 19 Program na dzień następny: 19.08 Wiadomości sportowe: 19.13 Utwory na wiolonczelę: 19.33 Płyty: 20 Płyty: 20.30 Transmisja z ulicy: 20.45 Dziennik wieczorny: g. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 „Wiwat Maj, Trzeci Maj! audycja słowno-muzyczna; g. 21.40 Wiadomości sportowe: 21.55 Koncert; 22.10 Muzyka lekka ork. P. R.; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 10 Nabożeństwo polowe z przed gmachu urzędu wojew.; 15 O polskość budownictwa naszego — odczyt; 16.25 Koncert chóru „Ogniwa“.

„Syn nieba“ w gościnie u „Syna słońca“.



Niezwykle uroczyście był podejmowany w Japonji cesarz Mandżurji Pu-ji, który przyjechał w gościnę do cesarza Japonji. Zdjęcie przedstawia moment powitania na dworcu w Tokjo. Po prawej stronie pierwszy z pióropuszem na czapce — cesarz Hirohito, powoli podchodzący do zbliżającego się gościa.

„Gwiaździste niebo w pełnem świetle słońca“.

zapowiada nam wszystkim prof. Piccard.

W związku z zapowiedzianem przybyciem do Polski znanego „stratosferzysty“ prof. Piccarda aktualności nabierają jego uwagi ogłoszone świeżo na łamach „Paris — Soir“. — **Uw. Red. „Gł. Nar.“.**

„Spodziewam się — oświadcza ten znakomity badacz w piśmie paryskiem — że osiągnę wysokość 30 km., co będzie oznaczać uzyskanie ważnych danych co do **przyszłej awiacji w stratosferze**“.

Prof. Piccard jest wogóle zdania, że w przyszłości **regularne loty w stratosferze** będą czemś tak powszechnem jak obecnie w rejonach przyziemnych. Wszak lotnik Wiley Post swym ostatnim wyczynem udowodnił, że technicznie jesteśmy do tego już dostatecznie przygotowani, a cechą tych lotów będzie ich punktualność. Co do **przeciętnej** wysokości tej awiacji prof. Piccard sądzi, że odbywać się ona będzie w granicach 16 tys. mtr. przy szybkości 700—750 km. w godzinie i bezpieczeństwie znacznie większem niż w bliskości ziemi. Niemal **CAŁKOWITA NIEZALEŻNOŚĆ OD POGODY** przy stale **dobrem polu widzenia** zmniejszy ryzyko podróży do minimum, a być może usunie je wogóle. Za pewnik należy też uważać, iż koszt lotów stratosferycznych będzie **poważnie obniżony,** wobec niezawodnego napływu chętnych podróżnych, oszczędzających na czasie i zyskujących na bezpieczeństwie.

A jednak 100-procentowej pewności lotu nie będzie. Prof. Piccard jako główną przeszkodę uważa mianowicie **możność wybuchu w kabinie samolotu stratosferycznego.** Bez odpowiedniego zabezpieczenia musi bowiem **eksplodować ciało pasażera,** zamkniętego w samolocie, a „wybuch“ ten pozostaje w związku ze zmniejszonem ciśnieniem zewnętrznem. Na wysokości 19 km. naczynia krwionośne **nie wytrzymują już ciśnienia krwi i pękają jak bańka mydlana lub pęcherz.** Nie śmie zatem z kabiny ubyć ani najmniejsza ilość powietrza, gdyż już niewielkie wahania w ciśnieniu spowodować mogą conajmniej ciężkie uszkodzenie zdrowia jadących.

Drugiem niebezpieczeństwem **jest zimno.** W pewnej chwili pasażer mógłby się zamienić w bryłę lodu, a chodzi nietylko o uniknięcie zmarznięcia, ale o utrzymanie w kabinie takiej temperatury, któraby umożliwiała **swobodne i przyjemne** przebywanie w górze. Teoretycznie sprawa jest wyjaśniona, a technika musi za tem nadążyć.

Trzecim szkopułem jest **lądowanie.** Przy niepomiernej wysokości i takiejże szybkości lotu stratosferycznego **wstrząsy przy opadaniu i osiadaniu** nie dadzą się uniknąć. Wykluczonem jest to również na jakiemś **stosunkowo małem** lotnisku. Prof. Piccard ten trzeci moment uważa jednak tylko za trudność względnie niewygodną, a nie za zasadnicze niebezpieczeństwo. Nawet przy ostrem zetknięciu się z ziemią **uszczelniona kabina wytrzyma uderzenie.**

Z dalszych uwag badacza wynika, że rekord wysokości lotu dotąd nie został ustalony, **a za tymczasową** granicę uważa on 30 tys. mtr. Na tej wysokości nastanie jednak problem **przegrzania** kabiny od działania promieni słonecznych, a zarazem **nagłego oziębienia** przy opadaniu. Technika i to zadanie winna rozwiązać. A wtedy — dodał z uśmiechem — będzie się można rozkoszować **oglądaniem gwiaździstego nieba przy pełnem oświetleniu słonecznem.**

(—)

Rzeczy ciekawe

Charakterystyczna statystyka rozwodowa

Dr. Alf Cahen, profesor jednego z uniwersytetów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opracował ciekawą statystykę, dotyczącą stosunków rodzinnych małżeństw rozwiedzionych. Ze statystyki okazuje się, że **63 proc. małżeństw rozwiedzionych było bezdzietne,** 20 proc. miało tylko po jednem dziecku, 9 proc. miało po dwoje dzieci, 3 procent po troje dzieci, a tylko jeden procent po czworo dzieci. Gdyby tego rodzaju statystykę zebrać w innych krajach, to niewątpliwie cyfry wypadłyby podobne, bo dzieci są najlepszem spoidłem rodziny. (KAP).

PROBLEM ZBRODNICZOŚCI WŚRÓD EMIGRANTÓW.

(—) Prasa hitlerowska nie bez irytacji donosi, że w czasie niedalekim nastąpi odsłonięcie pomnika **Windhorsta** na placu kościelnym w Meppen (Westfalja). Doniesienie powyższe zaopatrzono komentarzem, iż będzie to pomnik szermierza o wolność Kościoła katolickiego, a nie jakaś manifestacja polityczna. Z tego względu zezwolono też na zbiórkę potrzebnego funduszu.

Humor.

Niepotrzebna fatyga. Na siódme piętro, do mieszkania pana Kretyńskiego, przychodzi listonosz z listem poleconym, wręcza go panu Kretyńskiemu, ociera pot z czoła i mówi:

— Zmachałem się! Winda popsuta i musiałem wdrapywać się piechotą! Na siódme piętro!

— Bo sam pan sobie winien! — odpowiada pan Kretyński. — Dlaczego pan tego listu nie wysłał pocztą?

Jugosławja.

Dr. Stan. Rospond: **Jugosławja** — z teki podróżnika i obserwatora. Str. XV. + 362, z mapą i 39 ilustracjami. Cena 7 zł. Miejsce Piastowe 1935 r. Nakładem Tow. św. Michała Archanioła.

Z kilku względów ciekawa to książka. Poseł R. P. w Belgradzie Dr. Wład. Schwarzberg-Günther w przedmowie podkreśla, że „książka, mówiąca jednemu krajowi o drugim, jest aktem, który waży na współżyciu obu tych narodów“, a więc polskiego i serbo-chorwacko-słoweńskiego. Dodaje dalej, że książka dra Rosponda rzuca czytelnikom polskim przed oczy „barwny obraz Jugosławji, syntetyzującej kultury Wschodu i Zachodu na tle fantastycznego czasem swoją urodą krajobrazu, czarującego nas Słowian Północy“. Tak ocenia książkę nową polityk.

Jest i inny a ważny wzgląd. Gallowe motto: ne frustra panem manducarem — abym nie jadł darmo chleba... widnieje na czele „teki podróżnika i obserwatora“. Autor bowiem wyjechał na dwa lata do Jugosławji jako stypendysta państwowy. Obowiązkiem jego było szerzyć znajomość języka polskiego wśród studentów, opowiadać o życiu i świecie polskim Jugosłowianom — ale to zadanie najciaśniej wytyczone i oficjalnie określone. Nasz stypendysta rozszerzył sobie plan pracy, zwędrował całe południe słowiańskie, aby szerzyć potem znajomość życia i świata jugosłowiańskiego w narodzie własnym. I z tej intencji ponad urzędowy obowiązek, wyniknęło dzieło o Jugosławji.

Naukowiec przyjął postać podróżnika i obserwatora a także publicysty i w tece swej gromadził ilustracje, zapiski historyczne, krajoznawcze, statystyczne, interesowało go wszystko, znajomości czynił i zawierał ciągle i wszędzie, by czerpać poznanie świata bezpośrednio. Miał już wzory stypendystów polsko-jugosłowiańskich w Michale Bobrowskim (1785—1848) i Andrzeju Kucharskim (1795—1862), ale podróżował po Południu raczej jak Aleksander Sapieha (1770—1812) i jak późniejsi Bełza, X. Czermiński, Balceni, Grzegorzewski... Odbył tur dwanaście, każda pozostawiła trwałą pamiątkę w osobnym rozdziale. I tak był autor w: stolicy Jugosławji, kulturalnym Zagrzebiu, Słowenji; na wywczasach (morskich), nad Jadranu cudnym brzebiem (w Dalmacji), u Spartan słowiańskich (w Czarnogórze), między Wschodem a Zachodem (nad Bosną i Narentą), w stronach rodzinnych genjalnego chłopa-samouka (Vuka Karadżicia, który dał narodowi język literacki), u kolebki serbskiego renesansu (XIX wiek), tam, gdzie się zrodziła idea wolności (w Szumadji, kraju kwitnącej śliwki), w królestwie potężnych Nemaniciów (Raszkowy Kosovo...), i na kursie socjologji (u granic greckich, albańskich i bułgarskich).

W każdej ze zwiedzonych okolicy wypływają ponad poziom pamięci duchowe obrazy z dziejów i piśmiennictwa i tak naświetlone obrazy łączy opowiadacz z tłem zwiedzanego miejsca. Pedagogicznie wiąże konkrety z abstraktami i tym sposobem ożywia i krasi treść, która oderwana i sama ludziom podana mogłaby dla wyobraźni czytelnika być nudną lub ciężką. Co nie zostało związane z opowieścią, skupił autor w osobnych dwu dziełach: Vademecum jugosłowiańskie i „Polska i Jugosławja“ oraz dodatkach (rozmówki, słowniczek, bibljografja, ilustracje).

Vademecum zawiera statystyczne liczby możliwie najświeższe. Państwo jugosłowiańskie ma na obszarze 248.987 km. kw., ludności 14 miljonów. Kraj wybitnie rolniczy (76 proc.), a więc jak Polska, stąd produkcja rolnicza i leśnicza ma wybitny udział w eksporcie jugosłowiańskim (70 proc.). Pokaźną jest liczba źródeł mineralnych, bo 300, z nich 43 mają już szeroko znane imionia. Dzisiejszy Wielki Belgrad liczy 291.738 mieszkańców. Ludność państwa dzielą na 83 proc. Jugosłowian, 4.2 Niemców, 3.9 Madjarów, 3.7 Albańczyków, 2 proc. Rumunów, 1 proc. Turków, nie wymieniając drobnych mniejszości (Czesi, Słowacy, Polacy). Emigrantów rosyjskich przyjęła pod swój dach Jugosławja w liczbie 20.568 osób.

Wyznaniowo w Jugosławji jest: prawosławnych 6.385.501 (46.7 proc.), katolików łac. 5,262.455 (39.3 proc.) i unitów 41.597 razem 5.304.052 t. j. 40 proc.) mahometan 1.561,155 (11.2 proc.) protestantów 244.205.

Analfabetyzm wedle spisu z roku 1921 obejmował 51.3 proc. ludności, najoświeceńszą jest Słowenja, bo ma 91.14 proc. piśmiennych ludzi, największy w Macedonji, gdzie ledwie 16 osób na 100 umie czytać i pisać. Jedna szkoła przypada u Słoweńców na 19 km. kwadr. a w Hercegowinie aż na 90 km. kw. Prasa w Jugosławji wykazuje w 1929 roku: 31 dzienników... 130 tygodników, 364 miesięczników. Ogółem 800 wydawnictw. Księgarń było 912, najwięcej w Chorwacji 210, w samym Zagrzebiu 55, gdy w stolicy w Belgradzie 60.

Dla polskiego czytelnika niezmiernie jest ciekawy szkic historyczno-kulturalny „Polska i Jugosławja“. Okazuje się, że stosunki nasze z jugiem słowiańskim są bardzo stare i co jakiś czas ogromnie ożywione. Przyczyniały się do tego i pokrewieństwa w rodach panujących np. żoną bana bośniackiego Stef. Kotromanicia była córka kujawskiego księcia Kazimierza, król bośniacki Stjepan Tvrtke był wójem naszej królowej Jadwigi, Sędziwój z Szubina posłował w XIV w. do Zadru, a Warneńczyk nasz goszczony był w naddunajskim Smederewie przez despotę serbskiego Jerzego Vukovicia. Rapsodyści serbscy byli w Polsce dobrze znani. Gundulić śpiewał chwałę polskiego Chocimia i królewicza Władysława. A dopieroż w wieku XIX jakie ożywienie było, gdy Mickiewicz z paryskiej katedry głosił pamięć Kosowego Pola, a Vuka Karadżicia obdarza dyplomem Jagiellońska Wszechnica. Stosunki Strossmayera z magnatami polskimi, działalność kulturalno literacka prof. Beneszićia itd. to wznioślejsze momenty w wymianie myśli polskich i południowo-słowiańskich, o czasach powojennych już nie mówiąc, chyba

Co słychać w Krakowie.

MAJ:
Środa 1: Filipa i Jakóba, ap.
Wschód słońca 4.19, zachód 18.55.
Długość dnia 14 godzin i 36 minut.
Czwartek 2: Atanazego d. k., Zygmunta kr.
Wschód słońca 4.17, zachód 18.56.
Długość dnia 14 godzin i 39 minut.

—oo—

MAJOWE NABOŻEŃSTWO. We wtorek, jako ostatni dzień kwietnia, w kościołach krakowskich odprawione zostały pierwsze nabożeństwa ku czci Królowej Korony Polskiej, przy niezwykle tłumnym udziale wiernych.

DRUGI DZIEŃ OBRAD ZJAZDU CHIRURGÓW. zajęły zabiegi pokazowe, którym przyglądali się uczestnicy zjazdu. Zabiegi te wykonywane były na salach operacyjnych Kliniki chirurgicznej Uniw. Jag. i Szpitala św. Łazarza. Uczestnicy Zjazdu odbyli również walne zebranie Tow. Chirurgów Polskich, na którem wybrano nowy zarząd. Prezesem został wybrany prof. Jurasz z Poznania. Do wydziału weszli z Krakowa dr. Glatzel i doc. dr. Nowicki.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO. Dzisiaj we środę, w związku z demonstracjami pierwszo-majowemi wstrzymany zostanie ruch tramwajowy na wszystkich linjach do godziny 14.

TRZECI TRYMESTR NA UNIWERSYTECIE JAG. rozpoczął się we wtorek. Większość profesorów rozpoczęła w dniu tym wykłady. Odbyły się również zajęcia w seminarjach, a na niektórych wydziałach pierwsze egzamina.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU RADY TURYSTYCZNEJ, rozpoczęte zostały onegdaj w Krakowie. Tutaj bowiem rozpocznie się 14 maja 11 z rzędu kongres tej najwyższej międzynarodowej organizacji turystycznej. Uczestnicy kongresu zabawią w Krakowie dwa dni. Obrady urozmaicone będą zwiedzaniem zabytków miasta i wycieczką do kopalń soli w Wieliczce. 17 maja odbędzie się wycieczka uczestników kongresu w Pieniny a 18 maja wycieczka do Morskiego Oka i zakończenie kongresu w Zakopanem. — Gospodarzem kongresu jest Ministerstwo Komunikacji. Równocześnie z kongresem zorganizowana zostanie w Krakowie międzynarodowa wystawa afiszów propagandowo-turystycznych. Porządek dzienny kongresu poświęcony jest głównie zagadnieniom międzynarodowej turystyki automobilowej i lotniczej. Wśród referatów znajduje się również referat polski, przygotowany przez p. J. Błońskiego, nacz. wydz. wychowania fizycznego w Min. Oświaty, dotyczący ruchu wycieczkowego młodzieży szkolnej i szkolnych domów wycieczkowych w Polsce.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI PORADNI ANTYALKOHOLOWEJ. W kwietniu b. r. została wznowiona działalność poradni specjalnej przy Klinice neurologicznej, której zadaniem jest przeciwdziałanie i zapobieganie nadużywaniu alkoholu, udzielanie porad rodzinom, w środowisku których znajdują się tacy chorzy, leczenie nałogu, oraz zwalczanie jego skutków u potomstwa, wreszcie organizowanie społeczno - lekarskie życia tych chorych i ich rodzin. Poradnia jako jedno z ogniw ośrodka higjeny psyhicznej, mieści się przy Klinice chorób nerwowych Un. Jag., ul. Kopernika 48 i jest czynna trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

CENY NA OSTATNIM TARGU. W ub. wtorek płacono na targu na mleko niezbierane litr 18—20 gr: kwaśne 15—20 gr; śmietanka 50—60 gr; śmietana 1—1.20 zł; ser zwyczajny kg. 70—80 gr; masło deserowe 2.80—3.20 zł: zwyczajne 2.70—2.80 zł; jaja świeże sztuka 5—6 gr: buraki ćwikł. kg. 12—15 gr; cebula 40—50 gr: marchew 20—25 gr; pietruszka 40—45 gr; seler stary 40—45 gr: włoszczyzna 30—35 gr; ziemniaki 8—10 gr: rzodkiewka wiązka 15—25 gr; kalarepa nowa sztuka 25—30 gr; szparagi kg. 2—2.40 zł; jabłka krajowe 0.80—1.60 zł; gęś żywa sztuka 4—6 zł; bita 3.50—5.50 zł; indyk i indyczka 7—12 zł; kaczka żywa 3—4 zł; bita 2.80—3.50 zł; kura żywa 2.50 do 4.50 zł; kurczęta para 3—5 zł; perlica 3—4 zł.

SILNIEJSZY SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ. W ub. tygodniu spędzono na targi ogółem 1373 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.30—0.73, woły 0.47—0.73, krowy 0.32—0.65, jałówki 0.37—0.75, cielęta 0.50—0.90, nierogacizna 0.62—0.82; bitej wagi nierogacizna 0.80—1.05. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1252 sztuk, na konsumcję innych gmin 87, pozostało niesprzedanych 34. W tygodniu poświątecznym zaznaczył się silniejszy spęd bydła, słabszy trzody chlewnej.

WYZNACZONO TERMIN ROZPRAWY KRZESZOWICKIEJ. Sąd Okręgowy w Krakowie wyznaczył termin rozprawy o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami. Rozpocznie się ona 28 maja i potrwa conajmniej dwa tygodnie. Rozprawę prowadził będzie najprawdopodobniej s. s. o. dr. Stuhr, który już prowadził pierwszy proces krzeszowicki, przerwany spowodu choroby sędziego, a następnie obrońcy. Sędzia Stuhr zapoznał się bowiem przed pierwszą rozprawą z obfitym materjałem fachowym.

NIEUCZCIWY URZĘDNIK. Aresztowano Galosa Gustawa, lat 40, urz. pryw. zam. ostatnio w Częstochowie, za oszustwo przez wyłudzanie pieniędzy za wyrobienie posad, na szkodę kilkunastu pokrzywdzonych.

POSREBRZANE NACZYNIA W WIŚLE. W poniedziałek wyłowiono na placu ćwiczebnym wodnym w Wiśle naczynia i różne nakrycia stołowe posrebrzane i złożono na Poster. P. P. w Dąbiu, skąd mogą je odebrać osoby poszkodowane.

ZŁODZIEJ POSTANOWIŁ ZOSTAĆ KAMIENIARZEM. Figatner Wolf, zam. przy ul. Starowiślnej 53, zgłosił, że w nocy z 28 na 29 b. m. nieznani sprawcy dostali się do jego pracowni kamieniarskiej przy ul. Miodowej 53, przez wyłamanie kraty w oknie, skąd skradli garderobę i narzędzia kamieniarskie wartości 400 zł.

—ooo—

35-ta rocznica obchodu 3-go Maja w Krakowie.

Tegoroczny obchód 3-go maja w Krakowie będzie **35-tym zkolei.** Wprawdzie już w r. 1891 odbyła się w 100 rocznicę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja po raz pierwszy w Krakowie odpowiednia uroczystość, ale dopiero od r. 1900 począwszy **Koło Mieszczańskie** przystąpiło do corocznego urządzania obchodu. Składało się na niego **nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów i pochód ul. Grodzką, Rynkiem, Florjańską i Basztową pod pomnik Reytana.** Początkowo w pochodzie brało udział wyłącznie mieszczaństwo, a od r. 1903 młodzież szkolna. Następnie w dniu tym świętować zaczęto również w urzędach i zakładach miejskich. Obchód z każdym rokiem wypadał uroczyściej. Od r. 1915 organizację obchodu przejął Magistrat. Po odzyskaniu Niepodległości, **rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, uznano za święto państwowe.** Od tej chwili brało w niej udział wojsko. Niestety w ostatnich latach **obserwujemy zmierzch pięknej rocznicy. Przedewszystkiem z programu uroczystości odpadła rewja wojskowa.**

Na program tegorocznego obchodu składają się we czwartek 2-go maja o godz. 19: Capstrzyk w Rynku gł. koło wieży Ratuszowej, następnie pochód orkiestr ulicami miasta; o godz. 20-tej uroczysty wieczór w Starym Teatrze, urządzony przez T. S. L.

W piątek, 3-go maja o godz. 9-tej Msza św. w Katedrze na Wawelu, oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań; o godz. 11-tej koncerty orkiestr; o godz. 12-tej odczyt posła Paschalskiego w Starym Teatrze; o godz. 15.30 zabawa dla dzieci w sali „Sokoła“ urządzona przez VI Koło T. S. L.; o godz. 16-tej przedstawienie dla młodzieży w Teatrze m. im. J. Słowackiego — „Z Żaka Król“; o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie „Wąsy i Peruka“ Korzeniowskiego w teatrze m. im. J. Słowackiego poprzedzone okolicznościowem przemówieniem pos. Pochmarskiego.

W związku z uroczystością Prezydent miasta zwraca się do wszystkich właścicieli realności, ażeby w dniu tym zechcieli swe domy możliwie najbogaciej udekorować chorągwiami i nalepkami T. S. L.

—ooo—

... parę liczb dodając. Oto Poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie wydało wiz paszportowych w 1927 roku zaledwie 219, w roku 1928 już 551, w 1929 liczba doszła do 1478, a w roku 1930 aż 6.000. Izba handlowa polsko-jugosłowiańska w Warszawie, porozumienie prasowe i grup parlamentarnych (polskiego sejmu i skupszczyny jugosł.) wiele się do rozbudowy wzajemności polsko-jugosłowiańskiej przyczyniła.

Warto przy sposobności zaznaczyć i to, że samo poznańskie Tow. polsko-jugosłowiańskie liczy bez mała tysiąc członków, którzy corocznie urządzają po dwie wycieczki na jug, okazało tak wielkie zainteresowanie dla nadjadrańskich pobratymców, że założyło własny miesięcznik „Przegląd polsko-jugosłowiański“ i pozwala dobrze wróżyć nowemu wydawnictwu, jakiem będzie bezsprzecznie potrzebny i konieczny słownik serbochorwacko-polski, którego autorem jest ks. D. Burić. Z uwagi też na te i takie warunki książka Dr Rosponda jest i na czasie i spełni wzorowo zadanie słowianoznawcze na terenie: Polska — Jugosławja.

Propedeutycznie sposobi jugosłowianofilów polskich nasz autor stronicami rozmówek w polskim i serbochorwackim języku i słowniczkami obejmującemi najkonieczniejsze wyrazy i wyrażenia. Usposabia zaś do lektury i do kraju samego pięknemi ilustracjami ziemi i ludzi. Wiele uwagi w obrazkach poświęcili autor i wydawca strojom ludowym, tak barwnym i coraz odmiennym na jugu jak tylko jeszcze w zakątkach Słowacji.

Zostawiliśmy na koniec rozdział XIII, wcale nie ostatni, który rozrzucone wiadomości z poprzednich rozdziałów zbiera w rekapitulację całości. Dał tej syntezie tytuł: Voyage autour de ma chambre. Już będąc w polskiej atmosferze, w polskim wagonie, potem pod polskiemi wierzbami, wreszcie na polskich „śmieciach“ przechodzi w wyobraźni jeszcze raz całą podróż swoją od Suboticy przez Belgrad — Zagrzeb — Lublanę — Sarajewo i tworzy sobie wnioski ogólne np.

„...Bałkan jako teren wymieszania się tylu ludów miał dane ku temu, aby wydać potężne na miarę Fidjasza wykute jednostki...“ „i ci wielce trudzili się tutaj nad złączeniem Wschodu z Zachodem. Czynili to Aleksander Wielki, Dioklecjan, Konstantyn i Juljan. Starcie się dwóch religij: chrześcijańskiej mahometańskiej, dwu narodów słowiańskiego i tureckiego, dwu psychik: idealizmu i imperjalizmu, doprowadziło do tego, że w dynarcu zrodziło się poczucie mocy i wiary w siebie oraz przywiązanie do ojczyzny. Gdyby nie było Kossowa, nie byłoby bohaterskiego narodu serbskiego ani bohaterskiej poezji ludowej, może nie byłoby i Króla-Zjednoczyciela...“

Krótko: „Jugosławja“ Dra Rosponda jest opowiadaniem podróżniczem, historją narodów, obrazem krain, ziemi i gmachów, jest bardzo często ostrogą umysłową, zmuszającą do myślenia i zastanawiania się, a to są wielkie zalety i wielkie walory dzieła literackiego, choć się skromnie zwać każe teką podróżnika i obserwatora.

DR. JAN MAGIERA.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kwiecista droga“.
Czwartek: „Marja Stuart“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SŁONKO: Śluby ułańskie.
APOLLO: Roześmiane oczy.
SZTUKA: Człowiek bez twarzy.
UCIECHA: „Piotruś“.
ŚWIT: A. B C. miłości.
BAGATELA: Na scenie „Upić się warto“ z Leo Fuksem. Na ekranie: „Krzyżowa droga kobiety“.
WANDA: „Kwiaciarka z Prateru“.
ADRIA: „Jestem zbiegiem!“
PROMIEŃ: „Rzymskie skandale“. „Romans sekretarki“.

DZIEŚ PREMJERA „MAJOWEJ PARADY“ W „BAGATELI“. Dziś w środę 1 maja wystawia teatr rewjowy „Bagatela“ nową wspaniałą rewję pt. „Majowa parada“, w której zaprezentuje się publiczności nowo pozyskany zespół artystyczny. Początek przedstawień o godz. 17, 19 i 21.

NAJNOWSZA SZTUKA BUS-FEKETE'GO p. t. „Trafika pani generałowej“ wejdzie na repertuar teatru im. Słowackiego w sobotę 11 maja w tłomaczeniu E. Gałuszkowej, w opracowaniu scenicznem K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Świetny talent autora „Pieniądz — to nie wszystko“ i „To więcej niż miłość“ zabłysnął w sztuce tej nowemi walorami. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu.

DO PODZIEMI WIELICZKI.

W niedzielę 5 bm. odbędzie się wycieczka pociągiem popularnym „Do podziemi Wieliczki“. — Odjazd z Krakowa o godz. 13.55. Przyjazd do Wieliczki o godz. 14.25. Odjazd z Wieliczki o godz. 19. Przyjazd do Krakowa o godz. 19.30. W programie: Zwiedzanie salin i dancing w komorze Sienkiewicza. Cena karty uczestnictwa **zł. 1.20.** Przy zakupnie kart uczestnictwa można nabyć zniżkowe bilety wstępu do salin oraz na dancing w komorze Sienkiewicza w cenie zł. 1.60.

Sanacyjne organizacje za „świętem“ socjalistycznem.

Prasa donosi, że sanacyjne organizacje robotników i młodzieży rozwijają **gorliwą** agitację, by „pierwszy maja“ uczcić **masowemi** pochodami, zgromadzeniami i **— strajkiem.** Robią to i w Krakowie. Po **warsztatach** pracy w Krakowie rozrzucano **w ostatnich** dniach odezwę „Związku Związków **Zawodowych**“ z wezwaniem do strajku i **z zapewnieniem**, że **„wezbraną falą zaleje proletarjat ulice miast i osad fabrycznych“.**

Także sanacyjny „Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ w Krakowie wystąpił z odezwą za strajkiem w dniu 1 maja i z takim oto w niej zwrotem: **„Dzień pierwszego maja winien być świętem Akademika pracującego“.**

Jest to uderzające! Ta agitacja sanacyjna za „świętem“ socjalistycznem szerzy się w całej Polsce. Z tego wniosek: albo sanacja skręca na lewo, albo organizacje robotników i młodzieży wymykają się z rąk wodzów B. B.

—o-o—

DWAJ URZĘDNICY PRZED SĄDEM.

Dwa procesy o przywłaszczenie toczyły się przed Sądem Okr. W jednym z nich urzędnik Komitetu Powodziowego Em. Med. skazany został za przywłaszczenie **2.040 zł. na 18 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. — W drugim procesie urzędnik pocztowy Stan. G. odpowiadał za niedoprowadzenie do kasy **1715 zł.** Celem uzupełnienia przewodu sądowego druga rozprawa została droczona.

Sport.

Stan tabeli o mistrzostwo ligi.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu poznańska Warta dzięki porażce poniesionej przez Ruch. Pogoń wysunęła się na drugie miejsce, spychając mistrza Polski na trzecie. — 1) Warta gier 3 st. pkt. 5:1 st. br. 8:2; 2) Pogoń gier 4 st. pkt. 5:3 st. br. 7:5; 3) Ruch gier 3 st. pkt. 4:2 st. br. 10:6; 4) Garbarnia gier 3 st. pkt. 4:1 str. br. 5:2; 5) Ł. K. S. gier 3 st. pkt. 4:2 st. br. 7:8; 6) Legja gier 2 st. pkt. 3:1 st. br. 4:0; 7) Śląsk gier 2 st. pkt. 2:2 st. br. 3:4; 8) Cracovia gier 3 st. pkt. 2:4 st. br. 5:8; 9) Wisła gier 3 st. pkt. 2:4 st. br. 6:9; 10) Warszawianka gier 3 st. pkt. 1:5 st. br. 3:6; 11) Polonia gier 3 st. pkt. 0:6 st.br. 1:9.

NIEMCY ZDOBYWAJĄ PUHAR NARODÓW W NICEI.

Oczekiwany z dużem zainteresowaniem konkurs o Puhar Narodów zgromadził na starcie drużyny 11 państw. Jest to obsada rekordowa. Pierwsze miejsce i puhar zdobyły Niemcy przed Irlandją, Portugalją i Włochami.

FANTASTYCZNE REKORDY ŚWIATOWE.

W Magdeburgu Niemiec Schroeder ustalił rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając **53.10 metrów** i bijąc słynny rekord światowy **Szweda** Andersena o 68 cm.

W miejscowości Santa Barbara w Kalifornji **William Graber** uzyskał fantastyczny wynik **w skoku o tyczce 4.40 m.** Widzimy go w chwili, gdy wykonuje rekordowy skok.

Dzienniki zagraniczne donoszą, że rekordzista świata w rzucie kulą, Amerykanin **Torrance** osiągnął w Filadelfji nieprawdopodobny wynik **18.92 m.** Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy. Możliwe zresztą, że zaszła pomyłka przy mierzeniu. Z Ameryki donoszą również, że **Owen skoczył w dal 7.97 m.,** a więc tylko o 1 cm. mniej od rekordu światowego Japończyka Nambu.



9 WYPRAW KAJAKOWYCH ZAGRANICĘ.

W ciągu lata kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich zamierza zorganizować **9 wypraw kajakowych zagranicę.** Trzy wyprawy wyruszą Dźwiną do Rygi na Łotwie, a 5 wypraw uda się na morze Czarne, gdzie harcerze polscy zamierzają zorganizować w Konstancy bazę żeglarstwa morskiego. — Prócz tego wyruszy z Gdyni harcerski szkuner przez Atlantyk do Nowego Jorku i weźmie udział w Zlocie Harcerstwa Polskiego w **Ameryce.**

—ooo—

Życie gospodarcze.

Niebywały spadek handlu światowego.

Ostatni Biuletyn Statystyczny Ligi Narodów podaje szereg interesujących danych, obrazujących ważniejsze elementy gospodarki światowej.

Wartość handlu światowego w roku 1934 obliczona na podstawie liczb prowizorycznych. wykazuje że **ogólny wywóz światowy był w roku 1934 o 3 proc. niższy od wywozu w roku 1933.** Wywóz państw azjatyckich i obydwu Ameryk nieco wzrósł. natomiast wywóz krajów europejskich spadł o 5 proc. Afryki o 10 proc., Oceanji zaś aż o 23 procent.

Według danych szacunkowych, **wartość handlu światowego w lutym br. spadła do najniższego poziomu. kiedykolwiek notowanego w czasie kryzysu. a mianowicie do poziomu 31.4 proc. przeciętnej miesięcznej w roku 1929.** Import krajów europejskich w lutym br. w porównaniu z lutym ub. roku zmniejszył się o 7 proc.. import do Oceanji skurczył się również o 7 procent natomiast import do krajów Ameryki Północnej wzrósł o 17 proc. do Azji zaś o 11 proc.

Dane dotyczące **tonażu statków morskich w budowie,** wykazują. że budownictwo okrętowe wzrosło szczególnie w Niemczech. gdzie pod koniec marca ub. roku było w budowie 82.700 trb. wkońcu marca br. zaś — 194.800 trb. W Anglji w marcu br. było w budowie 555.800 trb. wobec 481.400 trb w marcu r. ub. Liczby światowe wykazują wzrost w ciągu roku o 18 procent.

Zapas złota w całym świecie (bez ZSRR) wzrósł o 154 miljonów dolarów złotych (uncja złota 20.67 dolarów). Podniosły się w ciągu pierwszego kwartału br. rezerwy złota: w Stanach Zjednoczonych — o 195 miljonów dolarów złotych, w Południowej Afryce — o 21 milj. dol. zł: w Holandji — o 11 milj: dolarów złotych i w Jugosławji o 9 milj. dol. złotych:

Wskaźniki **produkcji przemysłowej** wykazują w pierwszym kwartale br. wzrost w Kanadzie, Chile, Danji, we Włoszech i w Norwegji.

Reforma podatku gruntowego.

Wydawnictwa rolnicze poświęcają specjalną uwagę ustawie o podatku gruntowym. Sprawa stawek podatku gruntowego została z ustawy tej wyeliminowana. W ten sposób reforma podatku gruntowego rozbita została na **dwa etapy,** z których pierwszy przewidziany uchwaloną ustawą obejmuje **tylko prace nad klasyfikowaniem gruntów i podziałem na okręgi,** innemi słowy nad ustaleniem. opartej na przyjętych w koncepcji reformy kryterjach — **ewidencji wszystkich gruntów** z wyjątkiem gruntów: zajętych pod cmentarze. pod tory kolejowe, publiczne drogi i place. należące do Państwa lub instytucyj oraz związków prawa publicznego. nakoniec gruntów, położonych na terenie miast i podlegających państwowemu podatkowi od nieruchomości. W ten sposób ewidencja obejmuje **wszystkie grunty w Państwie, użytkowane rolniczo** (z wyjątkiem drobnych kawałków gruntu w posesjach miejskich, użytkowanych jako ogrody przy budynkach). niezależnie od tego. czy będą one podlegały podatkowi. czy też będą od niego zwolnione.

Z chwilą ukończenia prac nad klasyfikacją i podziałem na okręgi. wyniki tych prac ujęte zostaną **w odpowiednie liczby statystyczne,** stwierdzające ściśle ilość gruntów w poszczególnych kategorjach i klasach gruntów oraz okręgach. Na podstawie tych materjałów **zaprojektowana zostanie druga część reformy, fiskalna, ustalająca stawki podatku gruntowego** dla kategoryj i klas gruntów. zaliczanych do różnych okręgów rolniczych i leśnych. W ten sposób zaprojektowanie stawek podatku odbywać się będzie z uwzględnieniem efektu fiskalnego i wysokości obciążenia spowodowanego temi lub innemi stawkami.

NOWY PODZIAŁ NA GMINY I GROMADY.

W związku z wejściem w życie nowego podziału województw południowych i zachodnich na gminy i wprowadzeniem instytucji gromady. na obszarze województw **krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego,** oraz pomorskiego i poznańskiego istnieje obecnie **zamiast 10.347 gmin dawnych — 1.095 gmin nowoutworzonych.**

Przy tworzeniu gromad przyjęta została zasada. aby w miarę możliwości granicami ich były granice dawnych gmin jednostkowych (obejmujących obszar jednej tylko miejscowości). Zasada ta jednak nie wszędzie została urzeczywistniona **i utworzono 2.445 gromad, które granicami swemi odbiegają od dawnych granic gmin jednostkowych.** Ogółem utworzono **10.490 gromad,** z tego 1.798 w woj. krakowskiem. 2.233 w lwowskiem. 909 w stanisławowskiem. 1.207 w tarnopolskiem. 1.442 w pomorskiem. oraz 2.901 w poznańskiem.

Kupiectwo polskie domaga się dowodu uzdolnienia w handlu.

Na ostatniem walnem zebraniu Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej powzięto szereg uchwał. z których dwie zwłaszcza zasługują na uwagę. Pierwsza dotyczy wprowadzenia obowiązku posiadania kwalifikacyj fachowych dla wykonywania zawodu kupiectwa. Postulat ten, wysuwany od dawna przez polskie zrzeszenia kupieckie spotykał się stale **z kontrakcją kupiectwa żydowskiego, któremu lepiej odpowiada obecny stan chaosu w handlu,** w którym różne niekwalifikowane elementy mogą uprawiać zawodowo ten proceder, **nie dając nawet żadnych gwarancyj, czy potrafią go wykonywać umiejętnie i uczciwie.** Odnośna uchwała K. K. K. w tej sprawie brzmi:

O zrealizowanie dowodu uzdolnienia.

„Przepis wykonawczy art. 4 ustawy z dnia 10-go marca 1934 o zmianie rozporządzenia o prawie przemysłowem. odroczył wejście w życie przepisu art, 1. pkt. 20. ust. 2. noweli — zawierającego możność **wprowadzenia obowiązku posiadania kwalifikacyj zawodowych, czyli dowodu uzdolnienia w handlu** — do terminu, który ma dopiero określić **osobna ustawa.** Walne Zgromadzenie wyrażając przekonanie. iż **katastrofalny stan gospodarczy polskiego handlu i dalsze nieproporcjonalne do upadku wewnętrznej konsumcji rozproszkowanie handlu dezorganizuje stan całego aparatu wymiany, zwraca się do Rządu Rzplitej z gorącem przedstawieniem, aby ułatwił polskiemu kupiectwu wprowadzenie dowodu uzdolnienia przez spieszne wydanie ustawy o wejściu w życie postanowień art. 1. pkt. 20. ust. 2. noweli przemysłowej z dnia 10-go marca 1934 r.**

O informacje w sprawie ulg podatkowych.

W sprawie podatkowej akcji umorzeniowej na terenie Izby Skarbowej w Krakowie powzięto następujące uchwały:

Walne Zgromadzenie przyjmując z uznaniem rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15-go kwietnia b. r. w **sprawie spłaty zaległości podatkowych,** wyraża przekonanie, iż rozporządzenie to przyczyni się do realnego, choć by częściowego rozwiązania zagadnienia zaległości podatkowych i odciążenia życia gospodarczego od przygniatającego je ciężaru, **uzyskanie jednak spodziewanych i należytych wyników akcji umorzeniowej, których oczekuje Skarb Państwa i z niecierpliwością szerokie rzesze zainteresowanych płatników, uzależnione jest od ścisłego współdziałania płatników z władzami skarbowemi.** Walne Zebranie zwraca się zatem do p. dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie. **aby przez wydanie odpowiednich zarządzeń wykonawczych, a w szczególności przez stworzenie w Urzędach Skarbowych osobnego działu informacyjnego, który sprawnie i szybko udzielałby informacyj płatnikom o ulgach umorzeniowych i umożliwił płatnikom spełnienie w przepisanym czasie wszystkich obowiązków.**

O 2-GO WICEPREZYDENTA SEKCJI HANDLOWEJ W IZBIE PRZEMYSŁOWEJ.

Znamienną a bezwzględnie słuszną uchwałę powzięto również w **sprawie rozszerzenia składu Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.** Uchwała ta brzmi następująco:

„W związku ze zmianą statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i j. spodziewanem rozszerzeniem składu Prezydjum Izby, Walne Zgromadzenie wyraża jednomyślnie przekonanie, iż mandat drugiego Wiceprezydenta Sekcji Handlowej, winien przypaść reprezentantowi polskiego kupiectwa zrzeszającego się coraz liczniej“.

Na tem samem zebraniu dokonano wyborów uzupełniających do Rady K. K. K. Radcami wybrano pp.: Juljana **Bobrowskiego,** Leopolda **Jasińskiego.** Albina **Jaworskiego,** Jana **Kwiatkowskiego.** dra Leopolda **Macharskiego,** Adama **Szarskiego** i Witolda **Truszkowskiego.** Zastępcami: Józefa **Cebulskiego,** Włodz. **Pyzika** i Tad. **Wołkowskiego.**

—ooo—

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 30. 4. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19.25—19.50; żyto dwor. 69—70 kg. 15.90—16.20; targowe 68—69 kg. 15.60—15.80; owies dwor. st. II. 18.25—18.75; targowy standaryz. 17.50—17.75; dworski stand. I. niezadeszcz. 18.50—19.00; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16.50—16.75; kukurudza kraj. 24.50—25.50; proso 20—21; tatarka (gryka) 19—20.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 42—45; pół wiktorja małop. 35—37; zwykły jadalny 31—33: polny pastewny 27—28; polny do siewu 30—32: fasola cukr. biała (jasiek) 45—48; cukrowa biała koronowa 56—58; biała 23—24; kloc-kowa 27—28; długa 26—27; Wachtel 22.50—23.50; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 30.50—31.50; szara 29.50—30.50: peluszka 31—32: łubin żółty 9.25—9.75; do siewu 11.00—11.50: niebieski 9.25—9.50; do siewu ..75—10.25; seradella podw. czyszcz. 15—15.50

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłuszcz. 18.50—19.50; siano słodkie 12—14; średnie 10—11; potraw 8—11; koniczyna pastewna 14—16; słoma długa 6—7.

Nasiona. Mak niebieski z workiem 38—40; kminek kraj. czyszczony 135—140: koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; szwedzka bez kan. 250—270; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60; esparseta z workami 18—19; wolna od pimpinelli 19—20.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—36; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33: gat. ID poznań. 0-60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0.95 proc. 24.50—25; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.25—25.50; I. gat. st. wym. 0-65 24.25—24.50; II gat. sitkowa po wym. 0.55 proc. 17.50—18;; po wym. 0.65 proc. 14.50—15: razowa 0.95 proc. 18.50—19: mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26.25: otręby żytnie st. 11.25—11.50: pszenne średnie 11.25—11.50; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26: chłopski bez worka 22.50—23; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 23.00—23.50; kasza jaglana fabryczna 38—40: chłopska 34—36: tatarczana cała 38—40; łamana 35—37.

Tendencja spokojna: podaż średnia; dowozy lokalne małe.

Ważna sprawa.

Nigdy może nie odczuwamy tylu obaw o przyszłość, jak patrząc na bezrobotną młodzież, która wałęsa się po ulicach i marnuje swe siły żywotne. Warunki gospodarcze ostatnich lat pozostawiły młodzież od 15-tu do 21 lat niemal całkiem samej sobie. Depresja gospodarcza, ograniczając możność zatrudnienia, wypchnęła duże zastępy młodzieży poza nawias ośrodków pracy, stawiając kraj w obliczu groźby braku kwalifikowanych robotników w niedalekiej przyszłości.

Tak się rzecz przedstawia z materjalistycznego punktu widzenia. Z punktu widzenia społecznego wpływ bezczynności na młodzież jest nie mniej ważny i nie mniejsze wywołujący spustoszenia.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że bezczynność wypacza młode umysły do tego stopnia. że tracą one całkowicie odporność w walce z przeciwnościami i — wybierając najlżejszą drogę — systematycznie staczają się ku upadkowi. Każde pismo codzienne wielkiemi głoskami tytułów wylicza powtarzające się systematycznie kradzieże, dokonywane rękami młodocianych, napady, a nierzadko i morderstwa. Tłem tych występków i zbrodni jest najczęściej bezczynność.

Zagadnienie bezrobocia młodzieży zajmuje dzisiaj wszystkie państwa. Niemcy. chcąc uchronić młodzież przed fatalnemi następstwami bezczynności, wprowadziły obozy pracy, w których młodzi. poza pracą, znajdują opiekę wychowawczą. Wychowawcze znaczenie pracy zrozumiała doskonale Anglja, wprowadzając u siebie podobne obozy na terenie harcerskim. Również Holandja. Austrja i Szwajcarja usiłują rozwiązać zagadnienie bezrobocia młodzieży przez wprowadzenie obozów pracy. Włochy specjalnie zajęły się rozszerzeniem do jaknajdalej idących granic swoich obozów.

W Polsce Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, zwane w skrócie SOM'em. od roku 1933-go rozpoczęło akcję zmierzającą do zorganizowania dobrowolnych obozów pracy. Obecnie. po półtorarocznych doświadczeniach, okazało się, że SOM zatrudniło przy całym szeregu robót publicznych przeszło 9.000 młodzieży. w ogólnej zaś sumie przez obozy SOM'u przeszło 12.500 młodych chłopców w wieku od 17-tu do 21 lat.

Młodzież ta. zatrudniona przeważnie przy robotach drogowych i regulacyjnych. znajdowała w ośrodkach nietylko zakwaterowanie. umundurowanie i wyżywienie. lecz również opiekę moralną, spoczywającą w rękach wyszkolonych instruktorów. Obecnie SOM zatrudnia 20.000 junaków.

Działalność SOM'u jest poważną zdobyczą społeczną, zwłaszcza. jeśli pod uwagę weźmiemy. iż w okresie zimowym SOM wprowadza prace warsztatowe. przy których młodzież zdobywa wyszkolenie rzemieślnicze, które ze swej strony pozwoli jej w przyszłości na łatwiejsze zarobkowanie i stworzy z niej kwalifikowanych robotników. SOM jednak w ramach swych szczupłych funduszów. nie zatrudni całej licznej dziś bezrobotnej młodzieży. Muszą więc być wprowadzone w grę jeszcze inne czynniki. które zdolne będą to zatrudnienie rozszerzyć. Jednym z takich czynników. bardzo istotnych — to wzmożenie ogólnego tętna naszych prac gospodarczych.

Jeżeli dzisiaj całe społeczeństwo polskie kupuje Pożyczkę Inwestycyjną. — niechże uświadomi sobie. że oprócz nabycia wartościowego papieru. spełnia swój obowiązek wobec młodego pokolenia, które znajdzie zatrudnienie przy robotach projektowanych z funduszów. jakie Państwo dzięki tej pożyczce uzyska.

Wyrwać młodzież z bezczynności, skierować ją na drogę systematycznej pracy i poddać opiece wychowawców — to równa się spokojnemu spojrzeniu w przyszłość. która budować będzie właśnie ta młodzież. wałęsająca się dziś bez celu po ulicach miast i miasteczek. **J. Korab.**

—ooo—

OBRADY NOTARJUSZÓW.

W ciągu maja odbędą się **walne zgromadzenia notarjuszów wszystkich siedmiu izb notarjalnych w Polsce.**

Na walnych zgromadzeniach zatwierdzone zostaną sprawozdania i zamknięcia rachunkowe złożone przez rady notarjalne. uchwalona będzie **wysokość składki rocznej i budżet, oraz dokonane zostaną wybory ustępujących w drodze losowań członków rad.**

Humor

Dobry syn. — Student: — Obiecałeś mi sto dolarów, jeśli zdam egzamin?

Ojciec: — Tak, i jaki rezultat?

Student: — Ciesz się, oszczędziłem ci wydatku!

Ś. † p.

Ksiądz

Stanisław Karbowski

kanonik diecezji tarnowskiej, emerytowany inspektor szkolny w Wadowicach,

przeżywszy lat 70 a 46 kapłaństwa, po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 30 kwietnia 1935 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Wilkowisku, diecezji tarnowskiej, nastąpi w piątek dnia 3-go maja o godzinie 16.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4-go maja o godz. 8, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Księża koledzy.

Robotnicy Austrji za ustrojem korporacyjnym.

Wiedeń. (PAT). Dnia 5 maja odbyć się mają w Wiedniu i całej Austrji **masowe zebrania organizacji chrześcijańsko-robotniczej Freiheitsbund**, liczącej wlicznie z młodzieżą **przeszło 200.000 zorganizowanych członków**, oraz posiadających własną organizację zbrojną. Przywódca związków zawodowych Johann Staud wypowie przy tej okazji w Wiedniu przemówienie, w którem podkreśli współpracę swej organizacji z rządem, zaznaczając jednocześnie jej postulaty, zmierzające do ochrony praw robotniczych w nowym ustroju stanowym.

Proces w Japonji o usiłowanie zamordowania ks. Saiondzi.

Tokio. 30. 4. (PAT). Dochodzenie w sprawie incydentu, który rozegrał się w grudniu roku ub. przed domem ks. **Sajondzi, kiedy grupa uzbrojonych ludzi usiłowała wtargnąć do jego mieszkania**, stwierdziło, że w najściu tem brało udział **9 osób**. Należą oni do **organizacji nacjonalistycznej**. Napastnicy byli przeważnie młodzi, 7 z nich w wieku do lat 18, a tylko 2-ch ponad lat 30. Grupa ta miała na celu **zamordowanie ks. Sajondzi i kilku wybitnych działaczów gospodarczych**. Spiskowcy uzbrojeni byli w sztylety. 7-miu z nich postawiono w stan oskarżenia **o usiłowanie dokonania morderstwa**. Oskarżeni domagają się, aby ich traktowano **jako przestępców politycznych**.

SPADEK BEZROBOCIA W ANGLJI.

Londyn (PAT). Liczba bezrobotnych w Anglji w ostatnim miesiącu **spadła o 100 tysięcy osób**, a liczba korzystających z zasiłków na bezrobocie jest obecnie **najwyższa z notowanych w ciągu ostatnich 14 lat.**

Po zamknięciu kroniki

POTARGAŁ KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA. Al. Szynalik, lat 42, należy do niełada siłaczy. Popiwszy sobie u Feilguta 7 lutego b. r. awanturował się, a gdy nałożono mu kaftan bezpieczeństwa **potargał go w strzępy**. Ponieważ stawiał opór władzy i użył obraźliwych słów pod adresem władzy państwa, stanął wczoraj przed sędzią Bartymowskim, który postanowił poddać „siłacza" badaniu psychjatryczenmu.

POPARZONY ŁUGIEM. We wtorek w południe interwenjowało Pogotowie ratunkowe w fabryce sody Solvay w Borku, gdzie poparzeniu ługiem żrącym uległ robotnik Palma Bronisław, lat 36. Po udzieleniu pierwszej pomocy Pogotowie odwiozło Palmę w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Sojusz Polski, Francji i Rumunji
podstawą pokoju we Wschodniej Europie.

Paryż, 30. 4. (PAT). Wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że wczorajsza rozmowa **min. Lavala z amb. Patiomkinem miała charakter decydujący** i że rokowania francusko-rosyjskie **są już właściwie zakończone**. Zdaniem dzienników, termin wyjazdu Lavala do Moskwy **ustalony będzie w najbliższej przyszłości**. „Le Journal" twierdzi, że urzędowe zawarcie układu jest już tylko **kwestją godzin**. Układ ten zawarty będzie w ramach Ligi Narodów, której mechanizm ulegnie dzięki niemu **wzmocnieniu i udoskonaleniu**. — Układ zapewniać ma **całkowitą ochronę zobowiązań, powziętych w Locarno**.

W ten sposób organizacja bezpieczeństwa na Wschodzie nie będzie naruszona. Nie będzie również narażony na szwank system **sojuszów Polski z Francją i Rumunją, który pozostaje zasadniczą podstawą ładu na wschodzie Europy.**

Rozmowy brytyjsko-niemieckie o zbrojeniach.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: **Rozmowy brytyjsko-niemieckie o zbrojeniach morskich odroczone zostały** do czasu exposee kanclerza Hitlera o polityce zagranicznej Niemiec, które nastąpić ma około **15 maja**. Chociaż żadnej daty dla rozmów tych nie wyznaczono, ale, jak sądzą tu ogół nie, rozpocząć się one miały **około tego ter minu**. Obecnie odroczono je do trzeciego tygodnia maja. Sprawa budowy łodzi jest — jak stwierdza sprawozdawca dyplomatyczny Reutera — **przedmiotem badań ministrów brytyjskich**. Żadnych decyzyj jeszcze nie powzięto co do stanowiska na przyszłość. Zagadnienia możliwości noty protestacyjnej W. Brytanji do Niemiec i narady z innemi państwami zaiteresowanemi jeszcze także **nie są zdecydowane**. Jeżeli dojdzie w rzeczywistości do rozmów brytyjsko-niemieckich, to, jak twierdzi agencja Reutera, nie może być mowy o tem, by W. Brytanja **przyjęła żądania niemieckie co do floty wojennej mocarstw**. Wiadomo tylko, że Niemcy dały do zrozumienia, iż z ich strony odroczenie rozmów o zbrojeniach morskich do drugiej połowy maja **będzie chętnie widziane.**

—ooo—

Program polityczny hitlerowskiego „Frontu Pracy".

Berlin 30. 4. (PAT). Z okazji obchodu 1-majowego, który w tym roku stać będzie na obszarze całych Niemiec **pod znakiem odzyskania suwerenności wojskowej**, przywódca niemieckiego Frontu Pracy dr. Ley wydał odezwę, **zapowiadającą szereg nowych zarządzeń w dziedzinie polityki socjalnej rządu narodowo-socjalistycznego**. Dr. Ley sprecyzował przytem **credo polityczne** organizacji Frontu Pracy w 10-ciu artykułach, z których pierwszy opiewa: **„Witamy wodza naszego o świcie i dziękujemy mc wieczorem za to, iż wrócił nam wolę i nadzieję życia".** Odezwa zapowiada również radykalne rozwiązanie zagadnienia **„sprawiedliwej płacy"** w duchu zasad narodowo socjalizmu oraz powołanie do życia **specjalnych instytucyj, poświęconych badaniom kwestyj społeczno-politycznych.**

—ooo—

Bestjalski napad hitlerowców na katolików
w Niemczech.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi, że pierwsza grupa autokarów, wiozących z powrotem do Niemiec wycieczkę **„Młodych Katolików" po odbyciu pielgrzymki do Rzymu**, przekroczyła granicę w Otterbach koło Bazylei w dniu 28 kwietnia. Niezwłocznie po przejechaniu granicy **pielgrzymi zaatakowani zostali przez bojówkę narodowo-socjalistyczną, która zdarła z nich uniformy oddziałów szturmowych**, zabrała im skórzane pasy, oraz przywiezione z Rzymu katolickie emblematy i insygnja. Pielgrzymów zmuszono do włożenia starych koszul ćwiczebnych i odwieziono **do obozu koncentracyjnego.** Przyczyną tej napaści było podobno **zachowanie się pielgrzymów w Rzymie oraz entuzjazm okazany przez nich wobec Ojca Świętego.**

Nowe traktaty handlowe Polski.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Polska prowadzi obecnie rokowania o zawarcie **nowych traktatów handlowych z całym szeregiem państw.** Specjalna delegacja polska bawi **w Rzymie** celem osiągnięcia porozumienia z rządem włoskim co do nowych warunków wymiany handlowej między obu krajami. Pozatem prowadzone są w Warszawie **rokowania o nowe układy z Kanadą, Szwecją i Danją.**

Wyjaśnienia Min. Op. Społ.
o obowiązku ubezpieczenia pracowników.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Ministerstwo Opieki Społecznej wydało wyjaśnienie, dotyczące **obowiązku ubezpieczenia pracowników**, którzy zatrudnieni są **u paru pracodawców**, bądź też pracują **na terenie, podlegającym różnym ubezpieczalniom społecznym**. Ministerstwo podkreśla, że w tego rodzaju wypadkach o obowiązku ubezpieczania decydować ma **łączna suma wynagrodzeń**, otrzymywanych przez pracownika, tak że o ile wynagrodzenia te łącznie przekraczają **725 zł.** miesięcznie, pracownik jest wolny **od przymusowego ubezpieczenia chorobowego**. Ściąganie składek jak i wypłaty zasiłków ubezpieczeniowych pracownikom zatrudnionym w kilku miejscach odbywać się winny przez tę ubezpieczalnię, która jest **terytorjalnie właściwą zarówno dla jednego z miejsc zatrudnienia, jak i miejsca zamieszkania pracownika.**

Nowy polski statek pasażerski.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Budowany przez stocznię włoską **statek pasażerski „Piłsudski"** będzie, według otrzymanych świeżo wiadomości gotowy **całkowicie w sierpniu r. b.** Specjalna komisja techniczna uda się do Monfalcone pod Triestem celem formalnego przejęcia statku. Statek przybędzie naprzód z Triestu do portu macierzystego w Gdyni, poczem rozpocznie służbę na linji Gdynia — Nowy Jork. — Pierwsza podróż do Ameryki nastąpi zapewne we wrześniu.

2 I PÓŁ MILJ. ZŁ. ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH NA MAJ.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Dyrekcja Funduszu Pracy układa preliminarz zasiłków dla bezrobotnych **na maj**. Na akcję pomocy dla bezrobotnych w tym miesiącu przewiduje się około **2 i pół miljona zł.** Z zasiłków korzystać będzie **90.000** zarejestrowanych bezrobotnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. 4. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.78; Gdańsk 172.92; Holandja 358.20; Kopenhaga 114.15; Londyn 25.55; Nowy Jork 5.18; Paryż 34.93; Praga 22; Szwajcarja 171.48; Sztokholm 131.65; Włochy 43; Berlin 213.35.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 42.75; stabilizacyjna 66.25; dolarówka 52.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 88.75; Lilpop 10.50; Starachowice 17.25; Warszawskie Towarzystwo Fabryki Cukru 30.50.

Antykatolickie rozruchy w Anglji.

Londyn 30. 4. (Tel. wł.). Z okazji przyjęcia wydanego w ratuszu dla uczestników dorocznego zjazdu młodzieży katolickiej Wielkiej Brytanji, doszło w Edynburgu do demonstracyj antykatolickich. Tysiące demonstrantów zalegały wszystkie ulice, wiodące do ratusza i przybywających uczestników zjazdu obrzucano nietylko obelgami i wyzwiskami, lecz także kamieniami i flaszkami. Setki policjantów, częściowo na koniach, z wielkim trudem zdołało demonstrantów wyprzeć jedynie z głównieiszych ulic, które jednakże w krótkim czasie znów zajęte zostały przez demonstrantów. Chwilami wytwarzała się sytuacja napięta, grożąca powaźniejszemi rozruchami. Poważna sytuacja wytworzyła się podczas przejazdu katolickiego arcybiskupa Mac Donalda, przeciw któremu wzniesiono nieprzyjazne okrzyki. Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem kil ka osób aresztowano.

Węgry gotowe są pracować dla pokoju.

Budapeszt, 30. 4. (PAT.) Na uroczystem otwarciu nowego parlamentu **regent Horthy** wygłosił mowę, w której oświadczył: Sądzimy, że służymy prawdziwemu pokojowi, pragnąc wysunąć nasze żądania przy nadchodzących **rokowaniach co do uregulowania zagadnień środkowo-europejskich.** Regent Horthy podkreślił, **że naród węgierski jest gotów współpracować w wielkiem dziele pokoju powszechnego.**

DELEGACJE ESTONJI I ŁOTWY NA UROCZYSTOŚCIACH 3.MAJA.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Na tegoroczne uroczystości 3-majowe przybędą delegacje **z Estonji i Łotwy.** W delegacjach wezmą udział przedstawiciele **organizacyj studenckich oraz grupy dziennikarzy z obu krajów.**

WYCIECZKA KUPCÓW — POLAKÓW Z AMERYKI.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) W dniu 1 lipca przybędzie do Gdyni **wycieczka kupców-Polaków ze Stanów Zjednoczonych** dla zapoznania się z krajem oraz polskim handlem i przemysłem.

96 ZŁ. ZA 100 ZŁOTOWĄ OBLIGACJĘ POŻYCZKI NARODOWEJ.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) W uzupełnieniu wiadomości o okólniku Ministerstwa Oświaty do kuratorjów okręgów szkolnych **w sprawie przyjmowania obligacyj pożyczki narodowej** za zaległe czesne w szkołach prywatnych i **samorządowych** informują, że zarządzenie władz szkolnych ustala kurs wpłaty zaległości **na 96 zł. za obligację 100 zł. nominalnej wartości.**

SZEŚĆ LAT ZA ZABICIE MĘŻA.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Dziś Sąd Okr. Karny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie **Zofji Zarębskiej**, która zabiła swego **męża** Franciszka. Sąd uznał, że Zarębska działała w stanie wzruszenia psychicznego i skazał **ją na 6 lat więzienia** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona zapowiedziała apelację.

ZJAZD DELEGATÓW URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych otwarty będzie w sali Klubu Urzędników Parlamentarnych, mieszczącej się w Sejmie. Na zjazd ma przybyć około **200 delegatów** z całego kraju. Program obrad dotyczyć ma **pragmatyki służbowej, sprawy pomocy lekarskiej i innych aktualnych zagadnień zawodowych.**

—ooo—

Warszawa, 30. 4. (Telef.) Dziś o godz. 13 Sąd Okr. Karny ogłosił wyrok w sprawie **fałszywych obligacyj pożyczki stabilizacyjnej i angielskich znaczków wartościowych.** Sąd skazał Czapnika i Drabinkę **na kary po 2 lata więzienia**, Cukra **na półtora roku więzienia** z zawieszeniem kary na 2 lata. Sprawa Szmula Lewentina została wyłączona z powodu jego choroby.

—ooo—

JÓZEF BIRKENMAJER. 1

Smierć na wesoło.

(Z cyklu: „Między Europą i Azją“).

Byliśmy już od bolszewików dość daleko. a po tak długiej jeździe saniami należało nieco rozprostować kości. Na miejsce dłuższego postoju wybrał pułkownik osadę fabryczną Miniar. Stąd już odchodziły pociągi i przejeżdżały tędy na front całe transporty wojska rosyjskiego, zmobilizowanego właśnie przez Kołczaka. Mieliśmy tu stać w odwodzie i czekać dalszych rozkazów.

Porucznik wysłał mnie naprzód z kilkoma żołnierzami, bym zajął kwatery; kompanja miała przybyć nazajutrz. Kilka innych oddziałów już się zakwaterowało opodal.

Osada Miniar była porządnie zabudowana; domy widocznie „kazionnym“ (rządowym) sumptem były stawiane. bo robotnicy należeli do fabryk rządowych, wyrabiających broń oraz szyny kolejowe. Jedynie cerkiew i kilka kupieckich domów. jako nie będące własnością rządu. miały dachy z blachy zielonej: te budynki wyróżniały się również swą wielkością. wszystkie inne bowiem domy. poza urzędem gminnym. były jednakowych rozmiarów i wedle jednego typu stawiane. niby koszary. Przed każdym było takie samo obejście, obórka. podwórko ze studnią i żórawiem, nadewszystko zaś „bania derewienskaja“ — prymitywna łaźnia. z której kąpiący się musieli nago przebiegać po śniegu do chałupy. bo w samej łaźni nie było miejsca na ubieranie się.

Oficer kwaterunkowy wskazał naszej kompanji grupę domków na ustronnym wzgórku. Tam też poprowadziłem moich kompanów.

— Bracie plutonowy — rzekł do mnie Buchcar, wiecznie wspominający swą Warszawę; — toż tu będziemy mieć hotel. jak sam Bristol albo Europejski...

— Prawda, — zaśmiałem się — niedługo to już nie europejskie. ale azjatyckie mieć będziem hotele. Tu już się kończy Europa!...

O takiej kwaterze dawnośmy marzyli. Podłogi czyste. farbą zapuszczane: ładnie malowane ściany. z lustrem i obrazami. wśród których królowała w kącie odwieczna ikona z migocącą lampką. Wszystko to miłe sprawiało wrażenie. Najmilszym jednak widokiem był stojący pod tą ikoną stół. zasłany białym obrusem. na którym — niby dumny rycerz w miedzianej zbroi — stał ogromny tulski samowar.

Po kolacji obeszliśmy wszystkie chaty dla nas przeznaczone i notowaliśmy, gdzie jakie „kapralstwo“ ma się pomieścić. Dla oficerów wybrałem chatę najporządniejszą. gdzie była piękna lampa naftowa z kloszem. Zanim nadciągnie kompanja, postanowiłem sam w tej chacie się przespać. tem bardziej. że przy jaśniejszem świetle chciałem napisać raport oraz kilka dokumentów. które załatwić musiałem, pełniąc naówczas obowiązki szefa kompanji. Ponieważ w miejscu była poczta, więc prócz spraw urzędowych chciałem załatwić i osobistą. a mianowicie napisać list do pewnej osóbki w dalekim Irkucku. w której kochałem się podobno beznadziejnie. Pisałem ten list beznadziejnie długo — a może i beznadziejnie głupio, bo mnie już senność poczęła morzyć. Zalepiłem więc kopertę i wyciągnąłem się na szerokiej ławie koło stołu, podesławszy pod siebie płaszcz. a pod głowę włożywszy plecak i puszystą papachę z białych zajęcy syberyjskich. Karabin dla bezpieczeństwa miałem tuż przy sobie. oplótłszy jego rzemień dokoła swej ręki. Wprawdzie mnie trochę zamek ugniatał pod żebrem, alem na to nie zważał. Miałem lat dwadzieścia, marzyłem o kochaniu, a trudy znosiłem z łatwością.

Na tak twardem łożu rychło mnie objął sen twardy; nawet nie pamiętam, czy mi się coś śniło. To jedno tylko wiem. że w czas jakiś po zaśnięciu uczułem jakby jakąś zmorę na piersi i jakiś dreszcz mnie przeszedł — rzekłbyś, że mnie ktoś dotknął zimną dłonią... Zbudziłem się pod przykrem wrażeniem: zdawało mi się, że jeszcze śnię. Bo też miałem dalibóg dziwne widzenie.

Na środku izby widniała postać biała. wychudła. oblana srebrzystem światłem księżycowem. Oczy jej półotwarte. nieruchome, miały w źrenicach blask jakiś szklisty, złowrogi. Kędy patrzyła niemi, nie wiedziałem. ale czułem, że mnie ten niemy wzrok przeszywa i mrozi. Nie wiem, czy szła. czy płynęła, bo poruszała się niedostrzegalnie — w każdym razie niewątpliwie zbliżała się zwolna ku mnie. Naraz stanęła tuż koło mnie. wionęła dziwnym trupim chłodem — i z jakimś piekielnym wyrazem twarzy zaczęła pochylać się nade mną, zaginając — jak szpony — długie kościste palce.

— Śmierć! — przeszło mi przez głowę, ale natychmiast roześmiałem się w duchu, sądząc, że jeszcze napół sennie majaczę pod wpływem niedawno słyszanej fantastycznej powieści znanego bujacza. kaprala Olbrychta.

W tejże chwili syrena w fabryce zatrąbiła, ogłaszając zmianę robotniczej szychty; gdzieś w oddali stróż nocny odtrąbił dwanaście sygnałów.

Północ... godzina duchów... białe kościste widmo... wszystko to działało na mnie, jak senna zjawa... jak gorączkowe urojenie... To pewno z tej niewygodnej pozycji podczas spania!...

Przetarłem oczy — widmo jednak nie ustępowało. Owszem coraz wyraźniej i coraz to bliżej pochylało się nade mną. Wreszcie tak się przybliżyło i tak się stało wyraźne. że aż poznałem w niem... starą matkę gospodarza naszego. co w dzień leżała, kwękając. w głębi drugiej izby. Zrozumiałem wszystko! To była lunatyczka!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.